Ustawa o zmianie konstytucji uchwalona w drugiem czytaniu.

Nr. 166. Lwów, Czwartek 22. Lipca 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 g

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł, z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Ekspose premjera.

Lwów, 21 lipca.

Wczorajsze ekspose premjera Bartla, zawiera przedewszystkiem powtórzenie bez reszty, tych wszystkich „dogmatów", jakie zdążyła wyłuć dotychczasowa dyskusja nad skutkami przewrotu i jego emanacją — „uzdrowieniem moralnem".

Szef rządu nie ograniczył się jednak do omówienia tych tylko wyników pracy gabinetu, lecz wbrew domysłom, które kazały się spodziewać, że z ust p. premjera usłyszymy tylko program prac rządu po otrzymaniu pełnomocnictw i stanowisko jego wobec zmian Konstytucji, wyczerpujące przemówienie jego objęło wszystkie dziedziny życia publicznego.

Przyznać trzeba, że ekspose wczorajsze, na porównaniu z zapowiedziami programowemi poprzedników prof. Bartla na fotelu premjera, zyskuje niemało. — Nie znajdziemy tam, tradycyjnych już, pokłonów w lewą i prawą stronę Izby, ani zręcznie maskowanych, lecz niemniej silnie krępujących obietnic, pod adresami, które od tego zwykły uzależniać swe „ustosunkowanie się" do każdoczesnego gabinetu.

Nawet jeśli prof. Bartel poruszył kwestje takie, jak n. p. stosunek do mniejszości narodowych, w szczególności do żydów, lub kwestje socjalne, jak poszanowanie pracy i należyte wynagrodzenie jej — to przebija ze słów jego przekonanie szczere i prawdziwe stanowisko Rządu wobec tych spraw, a nie czcza tylko chęć kaptowania sobie tego lub owego ugrupowania.

Nie należy jednak zapominać, że premjer Bartel stał wczoraj przed Sejmem, w położeniu bez porównania wygodniejszem niż jego poprzednicy.

Przewrót majowy i jego konsekwencje, uczyniły zbędnemi wszelkie zabiegi o pozyskanie koniecznej liczby głosów, to też mimo doskonałego obeznania z wyższą matematyką, prof. Bartel nie musiał sięgać nawet do przyziemnej arytmetyki sejmowej.

Po raz pierwszy więc Polska usłyszała głos sternika nawy państwowej, nieskażony wkładanemi mu w usta zapowiedziami i oświadczeniami, głos mężny i dzielny.

P. premjer Bartel mimo to obiecał wiele. — Lecz obietnice swe skierował poprzez salę sejmową pod adresem całego społeczeństwa, w niem szukając oparcia dla realizacji swych zamiarów.

Co do spraw gospodarczych, szef Rządu, popełnił może pod pewnym względem omyłkę psychologiczną, przedstawiając pomyślny stan budżetowy i finansowy Państwa, stabilizację złotego, oraz wymorzony eksport, jako jako wyłączną zasługę poczynań swego gabinetu. — Nie zamierzamy bynajmniej zasług tych w niczem ukrócać, lecz nie zapominajmy faktu, że obok wysiłku członków Rządu, przyczyniła się do osiągnięcia tak dużych sukcesów na polu naszego życia gospodarczego, wyjątkowo sprzyjająca nam konjunktura. — Wszak n. p. stuprocentowy wzrost eksportu węgla, ma swą przyczynę przedewszystkiem w długotrwałym strajku angielskim — a na drugim planie dopiero w zarządzeniach Rządu, ułatwiających wywóz naszego węgla na wygłodzone rynki.

Liczyć się wszak trzeba z ewentualnością, że przemilczany przez p. premjera sprzymierzeniec-konjunktura, zawiedzie, a wtedy nawet największy wysiłek Rządu nie zdoła zapobiedz ujemnym skutkom gospodarczym tego zawodu.

Gdy więc obecnie społeczeństwo skłonne jest zaufać Rządowi i jemu przypisać pełny osiągnięty sukces, to zachodzi obawa, że to samo społeczeństwo, równie skłonne do entuzjazmu jak do paniki, w przyszłości obarczyć może Rząd odpowiedzialnością, za winę niepopełnioną.

A tego należałoby uniknąć!

Odnośnie do polityki zagranicznej, premjer Bartel uciął od razu głowę niewczesnym tworom kanikularnych wiadomości i niebezpieczeństwo wojny pozostawił od nas daleko, zapewniając o dobrej woli Rządu w stosunku do wszystkich bez wyjątku sąsiadów.

Bilans na polu rozpoczętych reform administracji państwowej, oraz program na przyszłość odnośnie do korzystania z pełnomocnictw, zawiera wiele momentów, które zadowolić mogą nietylko szerokie koła społeczeństwa, ale nawet tak krytycznie usposobione ugrupowania sejmowe.

Bez względu na to, jak się Rządowi obecnemu uda wywiązać z zakreślonego programu, jedno przeświadczenie niezłomne wynieść się musi ze słów premjera, a to, że Rząd obecny owiany jest dobrą wolą i wiarą w swe posłannictwo wyjątkowe, jakie ma spełnić.

Gdyby tylko część planów i zapowiedzi udało się Rządowi spełnić — czego w interesie powodzenia Państwa życzą mu chyba wszyscy — to już dokazałby wiele.

A zawsze program musi być szerszy od możliwości, bo życie realne we wszelkich programach, niejedno „skreśla".

—oo—

Dwa tajemnicze zamachy bombowe na Śląsku.

Plebanja wyleciała w powietrze. — Zamach na redakcję „Polonji".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 20 lipca.

W ciągu dnia dzisiejszego dokonano, niemal o tej samej porze, dwa tajemnicze zamachy w dwu miejscowościach na Górnym Śląsku.

Jeden zamach miał miejsce w miejscowości Wołowiec, na probostwie które zajmuje ks. Dudek, brat zbiegłego za granicę osławionego członka „Volksbundu". Cała plebanja została zniszczona. Ks. Dudek wyszedł szczęśliwie z wypadku bez szwanku.

Jak stwierdzono, zamachu dokonano przy pomocy bomby o wielkiej sile wybuchowej, skonstruowanej z długiej rury, wypełnionej materjałem wybuchowym, jakiego używają górnicy przy pracach w podziemiu.

Przy pomocy zupełnie takiej samej bomby dokonano o tej samej porze w Katowicach zamachu na redakcję dziennika „Polonja", stanowiącego własność p. Korfantego. — Bomba jednak nie wybuchła.

W związku z temi zamachami dotąd aresztowano kilka osób.. — Śledztwo trwa dalej. Spodziewane są dalsze aresztowania w tej sprawie.

—oxxo—

Wykrycie bolszewickiej organizacji szpiegowskiej.

Bukareszt, 20. 7. (AW.) Z Kiszyniewa donoszą, że władze besarabskie wykryły szeroko rozgałęzioną organizację szpiegowską, działającą na korzyść Sowietów.

W związku z tem aresztowano szereg urzędników kolei kiszyniewskiej oraz centrali elektrycznej. Przy rewizji domowej u aresztowanych wykryto wiele materjału i dokumentów szpiegowskich.

Jutro ekspose min. spraw zagr.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 20 lipca.

W środę, 21 b. m., p. minister spraw zagranicznych Zaleski wygłosi na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych ekspose, w którem przedstawi ogólną sytuację w polityce zagranicznej i program Rządu w tej dziedzinie. Ekspose p. min. Zaleskiego oczekiwane jest powszechnie z dużem zainteresowaniem.

—oo—

Kontrolerzy budżetowi w Polsce

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 20 lipca.

Na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów zgłosi minister skarbu projekt utworzenia, za przykładem Francji, specjalnej instytucji kontrolerów budżetowych, przydzielonych do każdego ministerstwa.

Projekt ten wśród innych członków gabinetu budzi wiele zastrzeżeń.

—oo—

Delegaci kupiectwa żydowskiego u p. ministra przem. i handlu.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 20 lipca.

Dziś o godz. 1 i pół odbyła się w ministerstwie przemysłu i handlu konferencja p. ministra Kwiatkowskiego z delegatami kupiectwa żydowskiego. P. minister wysłuchał przedstawione mu postulaty i przyrzekł je przychylnie rozpatrzyć.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 20 bm. w Warszawie 9.14; we Lwowie 9.19; w Krakowie 9.21.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej: Dolary 9.15; N. Jork 9.20; Londyn 44.86; Paryż 19.40; Wiedeń 130.50; Praga 27.30; Belgja 21.10; Szwajcarja 178.60; Holandja 370.75.

Zurych urzędowy. Warszawa 63.75; N. Jork 5.16 i pół; Londyn 25.12 i pół; Paryż 10.82 i pół; Wiedeń 73.01 jedna czwarta; Praga 15.29; Włochy 17.02 i pół; Belgja 11.60; Budapeszt 0.72.27 i pół; Sofja 3.72; Holandja 207.89; Oslo 113.30; Kopenhaga 136.91; Stokholm 138.40; Hiszpanja 81.27 i pół; Bukareszt 2.36 i pół; Berlin 122.95; Belgrad 9.12 i pół.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 12.37; Londyn 4.86 dziewięć szesnastych; Paryż 2.15; Wiedeń 14 jedna ósma; Praga 2.96 jedna czwarta; Włochy 3.33; Belgja 2.26 i pół; Budapeszt 0.14 jedna ósma; Szwajcarja 19.37; Sofja 0.72; Holandja 40.20; Oslo 21.95; Kopenhaga 26.51, Stokholm 26.80; Hiszpanja 15.75; Bukareszt 0.46.20; Berlin 23.81.

Korzystny zwrot w polityce min. oświaty

wobec postulatów szkolnych mniejszości narodowościowych.

Lwów, 21 lipca.

Jak już donosiliśmy, przed kilku dniami, nowy minister oświaty p. **Sujkowski** udzielił wywiadu warszawskiemu korespondentowi „Diła" wobec którego wyraził swe **poglądy na szereg aktualnych kwestji z dziedziny szkolnictwa ukraińskiego.**

Z wynurzeń p. ministra specjalnie **kilka uwag zasługuje na dokładniejsze zanotowanie i skomentowanie**, a mianowicie te, które określają choćżby w najogólniejszych zarysach, **przyszły program rządu na polu szkolnictwa ukraińskiego.** W tym problemie wybijają się na pierwszy plan **dwie palące sprawy: utrakwizacji i plebiscytu szkolnego, (raczej skandalu plebiscytowego!).**

W sprawie utrakwizacji p. minist. Sujkowski oświadczył:

„...Co dotyczy mego stosunku do kwestji utrakwizacji — muszę zaznaczyć, że już mój poprzednik p. Mikułowski - Pomorski **skasował faktycznie utrakwizację w szkołach średnich, wydawszy okólnik z objaśnieniem, że tylko geografja i historja Polski mają być wykładane w języku polskim, a już historja innych krajów w języku wykładowym danej szkoły. Utrakwizacja sześciu ukraińskich gimnazjów państwowych została zasystowana na rok. Wysyłamy do tych gimnazjów zawiadomienie, że utrakwizację wstrzymuje się na czas nieograniczony. Mówić o** skasowaniu utrakwizacji na stałe nie można, bo została **ona uchwalona na drodze ustawodawczej i dlatego** trzebaby chyba wnosić nowy projekt ustawy".

Natomiast w sprawie plebiscytu szkolnego:

„...Co dotyczy mego stosunku do wyniku tzw. plebiscytu szkolnego nie mogę niczego powiedzieć. Pan o wiele więcej wie, w czem rzecz — aniżeli ja. Będąc tydzień ministrem i mając wielki nawał pracy nie miałem jeszcze możności wejść w kurs tych spraw, a należę do ludzi, którzy nie wstydzą się przyznać, że tej czy tamtej rzeczy nie znają.

Jestem człowiekiem, który nie trzyma się kurczowo tylko dzisiejszego **dnia, lecz idę z wymogami czasu i stosunków.** Jeżeli ojcowie dzieci szkolnych będą protestowali przeciwko niewykonaniu ich ustawowych postulatów — **wszystkie ich zażalenia będą rozpatrzone".**

Jak widać z tego, nowy minister **jest człowiekiem „dobrej woli"** i jako taki zamierza wszelkiemi siłami **dążyć do usunięcia wszelkich z czasów grabszczyzny pozostałości w** resorcie oświaty, które noszą **charakter represji i szykan wobec mniejszości narodowościowych** a zmierzają do absurdalnego celu **sztucznego „polonizowania Kresów"**, dając w rezultacie **zamiast nowych „Polaków" tylko nowych i bardziej zagorzałych wrogów polskiej państwowości.**

Nasuwa się tylko jedna obawa. **Czy p. minister okaże się też „człowiekiem silnym", który swą dobrą wolę będzie umiał zamienić w czyn.** Do realizacji tego celu wiedzie bowiem droga przedewszystkiem **przez gruntowne zmiany w aparacie personalnym jakim rozporządza p. minister Sujkowski tak w centrali jak i na prowincji.**

Nieraz już bowiem tak bywało w Polsce, że **najszlachetniejsze pomysły rządu paraliżowała wszechwładna dotąd mafja, która opanowała urzędy.**

A że w mafji tej silnie zakorzenione są **instynkta szowinistyczne, więc i powyżej nakreślone plany p. ministra oświaty** w stosunku do potrzeb oświatowych mniejszości narodowościowych napotkają na nielada przeszkody.

Dla dobra Państwa lepiejby było, aby w tej walce zwyciężył p. minister Sujkowski.

—xoxo—

Czechosłowacja chce iść za wzorem Polski

Praga, (Tel. wł.)

Organ czeskiej partji pracy „Narodni Prace" podkreśla niespożytą **popularność prezydenta Masaryka**, która objawiła się tak z okazji zlotu sokołów, jak i podróży prezydenta po północno-wschodnich Czechach. **Złot sokołów był nieoficjalnym plebiscytem na rzecz Masaryka**, fakt ważny ze względu na mające się na wiosnę odbyć **wybory na prezydenta i wobec ataków ze strony prawicy na obecną głowę państwa.**

Wielu obywateli życzy sobie — temi słowy kończy się artykuł — by **Masaryk poszedł w ślady Piłsudskiego i dokonał przewrotu.**

Prasa prawicowa, a zwłaszcza narodowo - demokratyczna „Narodni Listy", komentują artykuł ten w ten sposób, **że lewica czeska dąży do dyktatury i temi dążeniami tłomaczy nagonkę na niewygodnego dla lewicy szefa sztabu generalnego, gen. Gajdę.**

—oxxo—

Nieurodzaj w Austrji - Wzrost cen zboża.

Wiedeń, (Tel. wł.)

Skutki **niepogody i ulewnych deszczów** spowodowały już dzisiaj **wzrost cen zboża.**

Widoki na żniwa są bardzo smutne, tak, że zdaniem fachowców **Austrja stoi przed wielkiem przesileniem żywnościowem.** Dotychczas żniwa nigdzie nie rozpoczęte. Zapasy wraz z tegorocznemi żniwami starczą **najdalej do lutego przyszłego roku.** Austrja zdaną będzie zatem w wyższej jak dotąd mierze na **przywóz zboża i mąki z zagranicy.**

Dotychczas głównym dostawcą Austrji była **Jugosławja i Węgry**, w mniejszym stopniu Polska, dla której otwiera się obecnie nowe poważne pole zbytu. **Katastrofalnie wypadnie żniwo siana**, które już dzisiaj doszło do 1.60 szylinga za cetnar-metryczny.

FRANK BELGIJSKI SPADA GWAŁTOWNIE.

Bruksela, (Tel. wł.)

Raptowny spadek waluty belgijskiej zmusił rząd do zażądania od parlamentu pełnomocnictw, umożliwiających przedsięwzięcie energicznej akcji ratunkowej oraz zapobieżenie dalszemu rozwojowi paniki.

—oo—

Nowy rząd francuski.

Herriot premjerem i min. spr zagr.

Paryż, 20. 7. (PAT). Skład nowego gabinetu jest następujący: Prezesurę gabinetu i tekę ministerstwa spraw zagranicznych objął **Herriot.** Ministerstwo sprawiedliwości: **Colrad**; spraw wewnętrznych: **Chautemps**; finansów: **de Monzie**; wojny: **Painleve**; marynarki: **Renauld**; handlu: **Loucher**; oświaty: **de Ladier**; robót publicznych: **Hesse**: rolnictwa: **Queuille**; pracy: **Pasquet**; emerytury: **Bonnet**; kolonji: **Dariac.**

Podsekretarjaty stanu zostały obsadzone w sposób następujący: spraw zagranicznych: **Millaud**; skarb: **Jacqueir**; budżetu: **Morain**; wojny: **Dumesnil**; dzielnic wyzwolonych: szef wyszkolenia technicznego **Basile**; marynarki handlowej: **Malarme**; lotnictwa: **Robagle**, **Levasseur** zajmować będzie w dalszym ciągu stanowisko wysokiego komisarza dla spraw mieszkaniowych; **Lembert** mianowany został wysokim komisarzem dla spraw naturalizacji i emigracji.

GŁÓWNYM CELEM RZĄDU: OBRONA FRANKA.

Paryż, 20. 7. (PAT). Opuszczając o godzinie 24.15 Pałac Elizejski, Herriot oświadczył przedstawicielom prasy, że głównym **celem rządu unji republikańskiej będzie obrona franka.** Do tego celu rząd będzie dążył **z całą energją**, domagać się będzie jedynie od kraju zachowania spokoju niezbędnego dla przeprowadzenia dzieła sanacji.

Kruche podstawy oparcia nowego gabinetu.

Paryż, 20. 7. (AW). Nowy gabinet Herriota przedstawi się parlamentowi w czwartek. Prasa lewicowa wyraża się o nowym gabinecie bardzo ostrożnie, **dzienniki prawicowe** zajmują prawie wrogie stanowisko. **Ogólnie liczą się z rychłym upadkiem gabinetu.**

Do rządu wstąpił również pos. **Dariac**, którego stronnictwo uchwaliło rezolucję przeciw obecnemu rządowi. **Wątpliwe jest, czy Herriot otrzyma w Izbie deputowanych potrzebną większość**, a zdaje się nie ulegać wątpliwości, **że na pierwszem posiedzeniu senatu rząd obecny otrzyma votum nieufności.**

CHCĄ RÓWNIEŻ RZĄDZIĆ BEZ PARLAMENTU.

Paryż, 20. 7. (AW). Dzienniki donoszą, iż nowy minister skarbu de Monzie oświadczył, iż chce uniknąć **inflacji, jednak do zrealizowania sanacyjnego planu potrzebne mu są pełnomocnictwa. Herriot dąży do natychmiastowego zamknięcia sesji parlamentu**, a niektórzy twierdzą, że po wygłoszeniu deklaracji rządowej nastąpi odroczenie sesji.

—xoox—

Z prasy ruskiej.

Wróżby „Diła" na temat następstw przewrotu majowego. Krytyka stanowiska min. Sujkowskiego.

Lwów, 21 lipca.

„Diło", zastanawiając się **nad stosunkiem P. P. S. do Józefa Piłsudskiego i organizacji „Strzelca"** i jak zwykle, **bawiąc się we wróżbitę**, pisze:

„Trzeba stwierdzić, że chociaż przewrót Piłsudskiego w Warszawie udał się, to jeszcze **wielkie pytanie**, czy na wypadek wojny **społecznej** ten sam Piłsudski wyszedłby z niej zwycięscą. Bo **zwycięstwo** w tym wypadku mogłoby ostać się nie w rękach Piłsudskiego ani w rękach lewicy ani w rękach prawicy, ale w czyichś **całkiem innych**, i dla teraźniejszych władców bardzo **niepożądanych rękach. Nie** możemy wstrzymać się od uwagi, że przewrót majowy w Polsce jeszcze nie ukończony, że postępują w niej roboty przygotowawcze do jakiejś **generalnej batalji miedzy tymi samymi obozami**, co rozwiązywały w maju konflikt mieczem i krwią. Czy i nowa batalja będzie krwawa — nie można dziś przewidzieć. Może ograniczy się ona tylko do **„moralnego wpływu"** na przebieg wyborów do nowego Sejmu, a może zakończy się **wymianą karabinowych i armatnich strzałów** i nowym powtórzeniem krwi w... imię tym razem czy nie nowej też „moralnie sankcjonowanej" dyktatury — dyktatury jeszcze raz popartej wolą „mas" (cudzysłowy pozostawiamy bez zmiany), tylko niewiadomo jakiej: **prawej**, czy **centrowo-lewej**, czy może **tej trzeciej".**

Albo — albo... Na dwoje, a nawet troje, czy czworo „babka wróżyła". Takich wróżb produkować można bez miary...

Omawiając zamieszczony w jednym z poprzednich numerów wywiad z min. oświaty Sujkowskim, „Diło" nazywa go **„ministrem sentymentalno-lirycznym"** (ze względu na przytoczone w wywiadzie cytaty) i stwierdza, że p. minister chciał wywołać dobre wrażenie i **wywinąć się od odpowiedzialności** na zadane pytania. Skrytykowawszy stanowisko min. Sujkowskiego, kończy autor artykułu: **„My chcemy widzieć walkę min. S. z cynizmem polskiej władzy szkolnej**, jaki ona uprawiała na polu ukraińskiego szkolnictwa, a jaki tak piętnował on sam w b. Rosji. My dalej **będziemy i musimy wieść walkę** o własną szkołę, tak, jak widzimy, **a to już sprawą** ministra, czy będzie on ją uważał za pomocną w swej walce, czy za szkodliwą".

ZIEMIA DLA REEMIGRANTÓW.

Warszawa, (Tel. wł.)

Ministerstwo reform rolnych zwróciło się do urzędu emigracyjnego z prośbą o poinformowanie interesowanych, **że przepisy o reformie rolnej gwarantują w pierwszym rzędzie prawo do otrzymywania parceli gruntowych dla ludności, zamieszkałej w sąsiedztwie parcelowanych majątków reemigrantom i to wyłącznie takim, którzy zmuszeni zostali ze względów politycznych opuścić granice obcych państw.**

—oo—

PO PROCESIE O FAŁSZERSTWO BANKNOTÓW 1000 FRANKOWYCH.

Budapeszt, (Tel. wł.).

Skazany za fałszerstwo banknotów 1.000-frank. książę **Ludwik Windischgrätz**, wniósł **podanie** do sądu, w którem **prosi, aby z powodu złego stanu zdrowia pozwolono mu przenieść się do domu**, gdzie odbywać ma kurację pod **dozorem** detektywów. **Przypuszczają, że niezwykła ta prośba zostanie uwzględnioną.**

Pod znakiem czasu.

UROCZE UŁAMKI.

Lwów, 21 lipca.

Ci, którym los nie pozwolił zaczerpnąć tchu z dalekich lasów i łąk — ci, co już **zdążyli wrócić** z wywczasów, nawet zapomnieć o odbytym wypoczynku — i ci wreszcie, którzy dopiero kiedyś ze Lwowa wyjadą, lubią w ciżbie codziennych zajęć, z pośród zgiełku miejskiego chwytać **fragmenty sielskiego spokoju i wdzięku przyrody.**

Zakurzona **ulica.** Pędzi z rozmachem auto, roztrącając się przechodnie, nutą powszedniości dzwoni tramwaj, ze sklepów opustoszałych wyzierają znudzeni kupcy. **To na dole.** A ponad tem — wycięty z niezmierzonej kopuły **trapez czystego błękitu.** Gonią się w przestrzeni swobodne **jaskółki** i beztroskie **motyle.** Uśmiecha się dobrotliwe słońce. — Wiatr przynosi **woń siana** z pobliskiego ogrodu. Dźwięczy kosa — sykają tajemniczo świerszcze. Położyłbyś się na sianie i wdychałbyś z rozkoszą subtelny zapach, który łudzi cię **imitacją wsi.** Nie można — trzeba iść dalej i myśleć o obowiązkach, troskach, interesach... Koszarowa, trzeźwa linja murów, **przywołuje cię do porządku.**

Na rozpalonym chodniku rysuje się **cień starych drzew.** Zalatuje woń kwitnących lip. Z za parkanu wyglądają **świeże oblicza kwiatów** — wytwornych róż, smukłych mieczyków, płomiennych georginji, aromatycznych goździków.

Na grzędzie porzucona polewaczka kusi, by zapomnieć o swym stałym zawodzie i zabawić się **kojącem zajęciem ogrodnika.** Ale już znikł ogród za ogromem sąsiedniej kamienicy. Marzenie **pierzchło.** A jednak coś po niem zostało — jakieś nieuchwytne **wspomnienie momentu wytchnienia.**

Smutny byłby Lwów, gdybyśmy takich uroczych ułamków nie spotykali. **(m.)**

—oo—

Sekwestrowanie pieniędzy na poczcie, w P. K. O. i w bankach — za podatki.

Warszawa, (Tel. wł.) Ministerstwo Skarbu rozesłało do urzędów podatkowych cyrkularz, aby w celu przyspieszenia ściągania zaległych podatków zaprowadzono **dokładniejszą kontrolę dochodów osób. zalegających w opłacie.**

Specjalni urzędnicy mają być codziennie delegowani na pocztę, P. K. O. i do banków, w celu sprawdzenia dla kogo z zalegających w płaceniu podatków nadeszły pieniądze. Pieniądze te mają być obłożone sekwestrem.

W ostatnich dniach zasekwestrowano w wielu miastach pieniądze, które nadeszły przez P. K. O., osoby zaś, do których pieniądze były adresowane, otrzymały z urzędu podatkowego **pokwitowanie, że suma została zasekwestrowana i zapisana na ich konto.**

Wśród kupców na prowincji ten sposób egzekwowania podatków wywołał wielkie zaniepokojenie, **gdyż nagły sekwestr pieniędzy, przeznaczonych często na spłatę weksli, stawia często kupców w bardzo trudnem położeniu.**

Sekwestrowi ulegają pieniądze, nadchodzące przez P. K. O. oraz sumy z inkasa weksli, gdyż pieniądze te uważane są za własność adresata. **Pieniądze natomiast, które nadchodzą jako zaliczki na towar, nie mogą być sekwestrowane, gdyż wysyłający może ich żądać z powrotem, jeżeli adresat nie wysłał towaru.**

W bankach prywatnych sekwestrowanie pieniędzy nie jest tak łatwe, gdyż **banki nie są obowiązane meldować o każdej sumie, która nadeszła dla tego lub owego klijenta.** Urzędom podatkowym przysługuje jednak prawo kontrolowania ksiąg i w każdym wypadku, gdy dowiadują się o pieniądzach nadeszłych, mogą na te sumy nałożyć areszt.

—xoox—

Postulaty pracowników umysłowych

w sprawie bezrobocia.

Warszawa. (Tel. wł.). Odbył się tu **wiec pracowników umysłowych,** na który przybyło przeszło 1000 osób.

Po referatach i dłuższej dyskusji uchwalono:

Pierwsza rezolucja domaga się, by **pomoc ustawowa rozciągnięta została na wszystkich pracowników bezrobotnych** bez względu na to, w jakim czasie byli pozbawieni pracy, dalej, **by Skarb Państwa dopłacał** do składek pracowników umysłowych **50 prc,** tak, jak to dotyczy pracowników fizycznych i wreszcie, by Skarb Państwa zaliczkował fundusz bezrobocia pracowników umysłowych na równi z funduszem bezrobocia robotniczym, co umożliwiłoby **wypłatę zasiłków ustawą przewidzianych wszystkim bezrobotnym zarejestrowanym.**

Następnie uchwalono domagać się do czasu znowelizowania ustawy, **utrzymania i rozszerzenia akcji doraźnej pomocy dla bezrobotnych** pracowników umysł., którzy nie **zostali akcją ustawową objęci;** podwyższenia funduszów na doraźne zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych, na terenie okręgu warszawskiego do sumy — **250.000 mies. wypłacenia w lipcu zasiłków tym** wszystkim bezrobotnym pracownikom umysłowym, **którzy w czerwcu zasiłków nie otrzymali.**

Teatr Mały.

Wieczór tańca i pieśni.

Lwów, 21 lipca.

P. **Jadwiga Hryniewicka,** kierowniczka działu plastyki i tańca „Reduty", to w swoim rodzaju prawdziwa artystka. Jej ruchy to niewymuszony pęd do tańca, który nie wygląda na zawodową tresurę; **jej taniec to bardziej wyczucie natury, niż wynik długiej nauki.** P. Hryniewicka tańczy boso zarówno „Kujawiaka", jak i stylizowany taniec „wschodni" lub „Arabeskę" Schumanna. **Szczytem sukcesu był „Mazurek", a zwłaszcza „Kujawiak"** na tle śpiewu p. Hendrichówny. Rozentuzjazmowana publiczność skłoniła artystkę do bisowania.

Jej artyzm to taniec pełen fantazji, estetycznych ruchów i poczucia dla stylizowania. Czar uroku w ruchach i pozach, subtelna mimika, **temperament** sceniczny i **wyjątkowa uroda** — wielce przyczyniają się do zasłużonego sukcesu tej młodej i prawdziwej artystki. **Takiej potrzebuje lwowski „Teatr Wielki".**

Stronę wokalną wykonali pp. Hendrichówna i Ludwig, dawni artyści opery lwowskiej. Doskonale ustawiony głos **p. Hendrichówny,** jej przecudny, zwłaszcza w górnym rejestrze szlachetnie i metalicznie brzmiący sopran był przedmiotem zasłużonego uznania. Potężny, zawsze dźwięczny baryton dyr. **Ludwiga** przypomniał nam dawny **„złoty"** okres opery lwowskiej, której stałym członkiem był doskonały artysta p. Ludwig. Jego Alberyk w „Złocie Renu" i Telramund w „Lohengrinie", **pozostaną na zawsze w pamięci** słuchaczy i wielbicieli poważnej muzyki operowej. Akompanjował doskonale pianista dyr. **Dziewulski.**

Cały ten wysoce artystyczny „Wieczór tańca i pieśni" był pożądaną **rozrywką duchową** dla muzyków i wielbicieli tańca plastycznego. **Grd**

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 22. 7. 26.

EDGAR ALLAN POE. 3

Z cyklu: „O miłości".

BERENIKA.

Przełożyła Olga Bilińska.

(Ciąg dalszy).

W moich jasnych godzinach sprawiało mi jej cierpienie w istocie ból, albowiem ten zupełny upadek jej pogodnego i szlachetnego życia wstrząsał me serce do głębi i pytałem siebie zrozpaczony, jakież to wszechpotężne siły sprowadzić mogły podobne zaburzenia? Zapewniam, że owe rozpamiętywania nie miały nic wspólnego, z moją idjosynkrazją, one były takiemi, jakieby czynił każdy człowiek w podobnych warunkach. Znamiennem dla właściwości mojego cierpienia było, że bardziej przykuwała mię ta małoznacząca, a jednak oczom bardzo widoczna odmiana w w fizycznym jej wyglądzie, to dziwne, straszne zniszczenie jej prawdziwej, widzialnej osobowości.

Napewne nie kochałem jej nigdy nawet w dniach kiedy była najpiękniejsza. Z powodu wyraźnej anomalji, uczucia moje nie **pochodziły** nigdy ze serca — skłonności te były zawsze wykwitem rozumu. W mgłe porannej — w cienistych gąszczach lasu o południowej porze — a potem w ciszy mojego pokoju — gdziekolwiek zjawiła się przed mojemi oczyma, zdało mi się, że to nie żyjąca Berenika tylko ze snu postać. Ukazywała mi się nie jako ziemska istota jeno jako abstrakcja takowej — nie jako coś co się podziwiać musi tylko jako coś nad czem dumać trzeba — nie jako istota do miłowania, jeno jako temat do głębokich i gruntownych poszukiwań. A teraz — właśnie teraz odczuwałem drżenie i twarz moja stawała się bladą ujrzawszy iż zbliża się ku mnie. Gorzko ubolewałem nad jej upadkiem, kiedy przypomniałem sobie o jej dawnej ku mnie miłości i stało się, że w pewnej złej godzinie mówiłem o naszem wspólnem małżeństwie.

Zbliżał się czas weselny. Pewnego zimowego popołudnia, jednego z tych ciepłych i cichych dni, które nazywają „mamką zimorodka", siedziałem jak mi się wydawało samotny zupełnie w bibliotece, gdy nagle ujrzałem przed sobą Berenikę.

Żaliż to była moja własna gorączkowa wyobraźnia, czy działanie mglistego powietrza, a może smętność popielatego mroku lub fałdy jej szarej sukni nadające tak realne kontury? — Nie umiałbym nic o tem mówić. Ona nie powiedziała ani słowa — a ja — za nic w świecie nie byłbym wyszeptał żadnego. Lodowe dreszcze przebiegły przez moje ciało; opanowała mię nie do zniesienia trwoga; pożerająca ciekawość opętała mą duszę, a mimo tego siedziałem nieruchomo we fotelu i czekałem beznadziejnie, bez tchu, wpijając oczy w postać Bereniki. Ach! jakże wstrętnie chudą była. Ani jedna linja, ani jeden zarys nie zdradzał jej poprzedniej postaci.

Moje palące spojrzenie padło wkońcu na jej twarz. Czoło było bardzo wysokie i bardzo blade i przedziwnie skostniałe, ocienione niezliczonemi loczkami, ongiś czarnemi, dzisiaj żółtawemi, których fantastyczne kółeczka odbijały się szczególnie od wszechwładnej melancholji jej twarzy — oczy były bez życia i blasku i najprawdopodobniej bez źrenic; mimowoli zadrżałem pod ich szklanem, nieruchomem spojrzeniem i zacząłem przypatrywać się tym cienkim, zapadłym wargom. Oto rozdzieliły się w uśmiechu jakimś osobliwie znaczącym i odkryły oczom moim, powoli zęby zmienionej Bereniki. Czyż Bóg nie mógł sprawić tego, abym ich nigdy nie był ujrzał albo ujrzawszy umarł!

*

Zatrzaśnięcie drzwi przeraziło mię, i ja oglądając się spostrzegłem dopiero, iż kuzynka moja opuściła komnatę. Zato w pustych krużgankach mojego mózgu zostało coś: biały upiór jej zębów — tego niezdolna była wygonić żadna siła. Przelotny, motyli uśmiech cudnych warg Bereniki wystarczył, ażeby mi okazać na owej cennej pełnej błysku emalji, każdy cień, załom każdy — słowem najmniejsze znamię jej zębów wyryć w mej pamięci. Widziałem ją **teraz** dokładniej, aniżeli wtedy, gdy żywa stała przedemną. Zęby! Zęby! One były tu, były tam, one były widzialne wszędzie, uchwytne; długie, wąskie, nadnaturalnie białe, otoczone blademi usty — takie same, jakie w tym momencie były, w którym odsłonił ją ów osobliwy uśmiech.

C. d. n.

Niesłychana samowola lwowskiej komisji teatralnej i jej pupila.

Lwów, 21 lipca.

Onegdaj zwróciliśmy uwagę na „rugi“ jakich się dokonuje w składzie personalnym teatrów miejskich i przypisaliśmy winę tego głównie dyrekcji. Okazuje się jednak, że komisja teatralna, względnie wyłonione dla spraw personalnych subkomisja nie jest tak bardzo niewinną, jak się wydaje.

Ciekawa bowiem na tem tle przedstawia się gra. Dwa te sławetne czynniki, dyrekcja teatru i komisja teatralna doskonale się uzupełniają i godne są siebie.

Niejedno co przedstawi dla formalności dyrektor — komisja rzekomo nie aprobuje, w niejednym wypadku komisja znów zasłania się brakiem wniosku ze strony dyrekcji.

*

Djablik zecerski onegdaj miał intuicyjną rację. Wspominaliśmy o niezaangażowaniu pp. Kasprowiczowej, Rybickiej i Rowińskiej, a z tej ostatniej zrobiono p. Rasińską i jak się okazuje słusznie, bo i ta wybitna artystka pracująca od lat kilkunastu na scenie naszego teatru i mająca w swym repertuarze cały szereg pierwszorzędnych kreacji dostała dymisję.

Oczywista pociąga to za sobą utratę także p. Rasińskiego jednego z czołowych artystów naszej sceny, ale nie trudno się domyśleć, że rzecz ta była w ten sposób obmyślana z góry.

Ciekawe jest kim p. Barwiński wraz z komisją teatralną uzupełnić zamierzają taką lukę?

Wszystko to wygląda na ironję i na kpiny z opinji publicznej całego miasta.

Oczywista jest to skutkiem tego, że do komisji teatralnej należą nie znawcy, ale ludzie wedle klucza partyjnego i targi partyjne rozstrzygają niejednokrotnie o losach artystów.

Dziś bez wyjątku cała prasa lwowska sprzeciw podnosi przeciw gospodarce komisji teatralnej i jej pupila — dyrektora teatru i wreszcie komisja musi zrozumieć, że jej nie wolno przejść nad opinją publiczną do porządku.

Prasa bowiem nietylko urabia opinję, ale jest tej opinji wykładnikiem, a o tem zdają się zapominać niektórzy panowie radni, których dni i tak są policzone.

Wyzbycie się takich artystów, jak pp. Rasińscy, obok podanych już przez nas poprzednio — opinja lwowskich bywalców teatralnych (o ile jeszcze jacyś pozostali) przyjmie jako istną prowokację i zareaguje na to z pewnością dotkliwie dla losów przyszłego sezonu.

*

Najsmutniejszą rolę w całej tej aferze teatralnej, zakreślającej tak niebywałe kręgi zajmuje organ lwowskich socjalistów, który właściwie stał się ostatnio „orzanem“ p. Barwińskiego.

Oto dla niego niczem są głosy całej bezwzględnie prasy lwowskiej, bo to tylko „zatrute strzały w kierunku dyrekcji“ (sic!), ale on jeden tylko jest przezorny i zapobiegliwy, a nie widzi tego, że jest nielogiczny. —

Sam twierdzi, że redukcja jest usprawiedliwiona jedynie wtedy, jeśli dany osobnik niema odpowiednich kwalifikacji, a tymczasem między zredukowanymi są i Jankowska i Kopczewska i Lewicki i Peliński i Rasińscy (!) i Rybicka i Rowińska i ponoś Kwiatkiewiczowa i Sosnowski i Hańska i Milski i Skrzydłowska.

A jakie nam nazwiska przynosi organ p. Barwińskiego? Oto pp.: Hańską, Hryniewiczówne, Gutnera, Białoszczyńskiego, Strachowskiego i t. p. (?) nazwiska, nic nie mówiące i z pewnością nie o wiele lepsze od tych, które w ubiegłym sezonie p. Barwiński zaangażował w miejsce zwolnionych sił lepszych.

Gdzie konsekwencja socjalistycznego dziennika, który powinien się przeciwstawić niejako z urzędu wszelkim bezsensowym redukcjom — trudno dociec. Tak to się idzie w służbę — jednostki, a zarzuca się innym, walczącym o poziom teatru — perfidję.

Pan „m. m.“ z „Dziennika Ludowego“ sądzi, że „sanacja“ polega na zwalnianiu sił wypróbowanych i dobrych, a angażowaniu marnych i należy niestety mieć nadzieję, że ta sanacja wypadnie ściśle wedle tej recepty.

*

Niema dość słów oburzenia na taki proceder.

Zanim sprawa lwowskiej Abdery i Szildy nie zatoczy szerszych kręgów i nie rozejdzie się donośnem echem po całej Polsce — apelujemy do prez. Neumana, aby ukrócił tę niesłychaną samowolę czynników pracujących na zgubę teatru i zagładę rezstek kultury naszego miasta.

Inaczej będziemy musieli publikować — choć z przykrością — drogi i środki, jakiemi zdąża się do rozbicia obecnego zespołu, a stworzenia nowego.

Dotychczasowa niedołężna gospodarka teatralna wkracza obecnie w okres niepoczytalności.

—xo ox—

Potworne żonobójstwo.

Lwów, 20 lipca.

W niedzielę wieczorem w polu między Podborcami a Prusami, zamordowaną została gospodyni z Prus, Marja z Dydów Kowalowa, licząca lat 27. Na jej widok dopiero przedwczoraj rano natknęli się dwaj miejscowi gospodarze, a to Preiss i Łaciński, którzy o tym fakcie dali znać policji.

Na miejsce zbrodni wyjechała komisja śledcza, w której udział wzięli: sędzia śledczy radca Witoszyński, aplikant sądowy dr. Bartmański, lekarze sądowi dr. Szulisławska i dr. Dawidowicz, prosektor Jakubowski, szef urzędu śledczego nadkomisarz Paryiewicz i zastępca komendanta pow. kom. Bala.

Na miejscu przeprowadzono dochodzenia wstępne, oraz sekcję zwłok.

Stwierdzono, że Kowalowa została zamordowana w ten sposób, że sprawca z tyłu ją zaatakował, zadając w głowę kilka silnych uderzeń kamieniem. Gdy Kowalowa zakończyła życie, sprawca usiłował jej zwłoki zawlec do w pobliżu płynącej Pełtwi i utopić.

Dochodzenia wykazały, że Kowalowa przed pięciu laty wyszła zamąż za Rusina, a że była Polką wskutek tego między małżeństwem doszło do nieporozumień na tle religijnem i narodowem. Następnie Kowalowa opuściła dom męża i zamieszkała u swego brata. Mąż tymczasem wiódł życie kawalerskie, czasami stykał się z żoną, ale odnosił się do niej z niechęcią.

Świadkowie stwierdzają, że przed zamordowaniem Kowalowej widzieli ją, siedzącą na torze kolejowym wraz z mężem.

Na podstawie zeznań świadków na miejscu aresztowano Kowala i odstawiono go do Lwowa. Kowal do winy się nie przyznaje i usiłuje wykazać swe alibi.

—oxxo—

Aresztowanie mordercy ze Stawczan.

Lwów, 20 lipca.

Onegdaj donieśliśmy, że w Stawczanach, powiat Gródek Jagielloński podczas wesela u jednego z gospodarzy przyszło do bójki na noże, a nawet padło kilka strzałów rewolwerowych.

Dochodzenia policyjne wykazały, że bójkę tę rozmyśnie sprowokował Piotr Mercało, syn naczelnika gminy Stawczany. Mercało zranił nożem w pierś Mikołaja Dudyka, potem zasypał strzałami rewolwerowemi gości weselnych. Mikołaj Makowski, ugodzony kulą w głowę, zginął na miejscu, zaś Michał Jarosz i Iwan Perun zostali niebezpiecznie poranieni.

Mercałę aresztowano pod zarzutem morderstwa, i trzykrotnego usiłowanego morderstwa.

Ranni odwiezieni do szpitala, walczą ze śmiercią.

URLOP PUŁK. PASZKIWICZA.

Warszawa, 20. 7. (AW.) Były dowódca Szkoły Podchorążych pułkownik Gustaw Paszkiewicz, wyjechał wczoraj na dłuższy czas do Zakopanego.

—oo—

GWAŁTOWNE TRZĘSIENIE ZIEMI NA ALASCE.

Montreal, 20. 7. (AW.) Sejsnograf w Victorii, leżącej we wschodniej części Kanady, zarejestrował bardzo gwałtowne trzęsienie ziemi, które objęło południową i środkową część Alaski.

SKAZANIE REDAKTORA „GŁOSU PRAWDY“.

Warszawa, 20. 7. (AW.) Sąd Apelacyjny rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę redaktora „Głosu Prawdy“ p. Stpiczyńskiego, oskarżonego o obrazę Generalskiego Sądu Honorowego, w związku z procesem por. Lis-Płońskiego. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, skazując p. Stpiczyńskiego na nieposzanowanie władzy na 3 miesiące więzienia.

Nowy cennik artykułów żywnościowych

Lwów, 21 lipca.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa po wysłuchaniu opinji Komisji do badania cen ustanowionej na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 ustalił nowe ceny maksymalne na mąkę i pieczywo z mocą obowiązującą od dnia 21 lipca b. r.

MĄKA.

Za 1 kg. mąki pszennej najładniejszej o przemiale 40% i poniżej tego procentu u hurtownika 72 gr., w sprzedaży detalicznej 80 gr. — za 1 kg. mąki pszennej 50% w sprzedaży hurtownej 62 gr., w sprzedaży detalicznej 68 gr. — za 1 kg. mąki żytniej 60% o hurtownika 42 gr.

PIECZYWO.

Za 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej w piekarni z dostawą do sklepu 25 gr., w sklepie lub na stragarnie 28 gr. — za 1 kg. chleba z mąki żytniej 60% w piekarni z dostawą do sklepu 42 gr., w sklepie lub na straganie 45 gr. — za 1 bułkę o wadze 4 dkg. z mąki pszennej 50% w piekarni z dostawą do sklepu 4 gr., w sklepie lub na straganie 4½ gr. — za 4 bułki tzw. „czwórki żydowskie“ o wadze 16 dkg. z mąki pszennej 50% w piekarni z dostawą do sklepu 16 gr., w sklepie lub na straganie 18 gr. — za 1 kg. chleba kulikowskiego w piekarni z dostawą do sklepu 63 gr.

Z TEATRU.

„W małym domku“
Rittnera w wykonaniu „Reduty“

Lwów, 21 lipca.

Dramat oparty na „trójkącie małżeńskim“ należy w literaturze teatralnej do tematów dnia wczorajszego. Powiedziano już w tej kwestji tyle że problem ten raczej nuży, niż interesuje. Mogłoby tak być i z dramatem Tadeusza Rittnera, gdyby jego „Mały domek“ nie posiadał — obok doskonałej struktury i przedziwnej gry kolejnych nastrojów w sztuce — dwóch zagadnień psychologicznych, jakie autor rozwiązuje z nieomylną konsekwencją.

Problem pierwszy — to dusza, raczej tylko duszyczka Marji, kobiety-dziecka, kobiety-niewolnicy, o umyśle ubogim, a sercu zwierzęcem, które rzuca bez wahania na łup pierwszego-lepszego uwodziciela. „Powiedz jej, że jest królową, a rozkwitnie w cieple miłości jak róża w słońcu...“ I rozkwitła. Z domowej zaniedbanej kwoczki — rozwija się w miłośnicę radosną, pełną czaru, pijaną szczęściem. Ale nie umie zarazem stać się przebiegłą zwodnicą, grać kłamliwej komedji poprawnej żony, zdradzającej ukradkiem męża. Prostota, szczerość, nieprawdopodobna otwartość dziecka, co nie potrafi kłamać, gubi ją i zarazem staje się początkiem węzła, na którym zawiązuje się konflikt dramatu.

Mąż zabija żonę. Fakt, z którym zdołaliśmy się na scenie już dostatecznie oswoić. Ale tu właśnie zaczyna się tragedja drugiej duszy — doktora, natury władczej i silnej, która jednak łamie się pod ciężarem dokonanej zbrodni, chociaż sędziowie uwolnili zabójcę od winy i kary. Mały, jasny domek zacienia się w ponury dom rozpaczy i pokuty. Doktor stroni od ludzi, ale nie może uciec od samego siebie, od zmory swego sumienia, które każe mu być swym własnym sędzią i bez względu na „łagodzące okoliczności“ wymierzyć sobie karę.

„Reduta“ zagrała „Mały domek“ tak, że żyliśmy naprawdę przez parę godzin w jego ścianach, oddychaliśmy jego atmosferą. Postacie, stworzone przez artystów zarówno główne jak epizodyczne, nie miały w sobie nic przypadkowego — były logicznie i indywidualnie pojętymi typami, co podniosło znacznie walory sztuki.

„Wiosenny“ konkurs „KURJERA LWOWSKIEGO“ ogłoszony w maju br.

na najpiękniej ozdobione kwiatami balkony lub okna zbliża się do rozstrzygnięcia.

Wiele zgłoszeń kompetujących o udział w konkursie posiadaczy ozdobionych okien i balkonów już wpłynęło.

Ostateczny termin nadsyłania zgłoszeń oznaczamy

do końca lipca b. r.

Poczem podamy zgłoszenia do wiadomości Czytelników, którzy

drogą plebiscytu rozstrzygną o przyznaniu nagród.

Do udziału w konkursie uprawnia nadesłanie 3 wypełnionych kuponów, które Czytelnicy nasi znajdą w „Kurjerze Lwowskim“ w pewnych odstępach do końca b. m.

Wypełnione wszystkie 3 kupony nadsyłać należy w kopercie pod adresem Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ („Konkurs wiosenny“).

Przypominamy, że nagród będzie 5—6.

Polska republika sowiecka.

Lwów, 21 lipca.

Wychodzący w Zdołbunowie — bardzo ciekawie redagowany tygodnik „Wschód“, podaje dane o tworzeniu **Polskiej Autonomicznej Republiki Sowieckiej w Związku Republik Sowieckich.**

W republice sowietów jest obecnie 138,200.000 mieszkańców, w tem około 1,200.000 **Polaków.** Cały teren związku jest podzielony na poszczególne republiki i autonomiczne prowincje. Znajduje się tam 8 republik niezależnych, 2 republiki niezależno - narodowe, pozatem 12 republik autonomicznych i 12 prowincji autonomicznych. **Obecnie rząd sowiecki przystąpił do tworzenia 3 nowych republik: mongolskiej, żydowskiej i polskiej,** przyczem te dwie ostatnie będą tworzone **drogą przymusowej kolonizacji i przesiedlenia obywateli danej narodowości.**

Do stworzenia polskiej autonomicznej republiki Sowiety znalazły odpowiedni grunt na Podolu. W 11 okręgach: **kamienieckim, płoskirowskim, mohylowskim, lityńskim, winnickim, bracławskim, latyczewskim, barskim, jampolskim i urzyckim** — znajduje się około 110 polskich kościołów parafjalnych i 85 kaplic. Te okręgi zostały uznane za najodpowiedniejsze do stworzenia autonomicznej polskiej republiki sowieckiej. Podzielono je więc na **91 rejonów polskich,** rejony na rady wiejskie i rozpoczęła się transakcja. **Prawosławnych tubylców wywożono do Kijowszczyzny, zaś Polaków tam zamieszkałych zmuszono do przesiedlenia się na ich miejsce na Podole.**

W ten sposób ma powstać na wschodniej granicy Polski, bezpośrednio za linją Zbrucza, **mocna etnograficznie prowincja polska.**

Z naszych uzdrowisk.

List z Lubienia Wielkiego.

Lubień, w lipcu.

Obecny sezon w Lubieniu Wielkim obok Lwowa przedstawia się zupełnie dobrze. Do tego czasu przybyło **około 1.000 kuracjuszów.**

Jeżeli zważymy, że zakład ma stosunkowo małą ilość mieszkań, a o dobre mieszkanie prywatne nie bardzo łatwo, to wybierający się do Lubienia **muszą pamiętać o tem, że powinni przedtem upewnić się co do mieszkania** w zakładzie, jeżeli nie chcą być zmuszeni do zamieszkiwania w norze prywatnej, pozbawionej wszelkich prymitywnych wygód, za które i tak należy dobrze i słono płacić.

Skonstatowałem, że mieszkanie prywatne poza zakładem, o wiele gorsze, niż w zakładzie, jest za to droższe. Wobec tego **powinien właściciel, baron Brunicki, postarać się o rozszerzenie zakładu,** dla dostarczenia większej ilości mieszkań kuracjuszom.

P. Brunicki **podnosi z każdym rokiem poziom swojego zdrojowiska;** nie znajduje on tylko poparcia ze strony tamtejszej **gminy, która wcale nie dba o porządek.**

Wystarczy przyjechać do Lubienia po deszczu, a przekonamy się, **jak długo błoto czekać będzie,** aż **samo wyschnie i w „proch“** się zamieni.

Zato w łazienkach kąpielowych panuje **wzorowa czystość i porządek,** dzięki staraniom energicznego dyrektora **p. Feliksa Lambora.** — A jak wzorowo odbywa się sprzedaż biletów kąpielowych! **Kuracjusz nie potrzebuje protekcji, aby „kąpać się“.** Każdy uprawniony do otrzymania biletu kąpielowego, na podstawie przedłożonej ordynacji lekarskiej, zna numer swej kabiny i porę, w której się może kąpać. — Sam byłem świadkiem, jak dyrektor F. Lambor, przebiegając kurytarz łazienek, kontrolował, czy istotnie kąpie się o oznaczonej porze właściwy posiadacz biletu. — **Obsługa jest grzeczna.** Prócz kąpieli siarczanych i borowinowych, zakład ma **emanatorjum radowe i urządzenia mechano - lecznicze pod opieką lekarza** zakładowego, dr. Władysława **Podsońskiego** ze Lwowa, który cieszy się wielką frekwencją publiczności, dzięki swojemu taktowi i swojej wiedzy lekarskiej.

Życie towarzyskie uprzyjemnia codziennie **orkiestra p. Geigera** w pawilonie muzycznym, kasyno (którego prezesem jest p. dr. **Lille,** a gospodynią p. mecenasowa **Brendlowa**), dancingi w restauracji zakładowej lub u p. **Driksa.** Nierzadko odbywają się **festyny i koncerty,** na których publiczność przepędza miłe chwile.

Jeżeli chodzi o cudowne działanie kąpieli, to naukowo stwierdzili je takie powagi medyczne, jak prof. dr. Radwiszewski i dr. A. Sabatowski

Prof. J. S.

KURACJA KSIĘŻYCOWA W LEYSIN.

Lwów, 21 lipca.

W znanem sanatorjum **w Leysin,** przeznaczonem dla chorych na gruźlicę, zastosowano z powodzeniem **kurację księżycową.**

Stwierdzono, że światło księżycowe posiada również promienie ultrafioletowe, niszczące bakcyle gruźlicy.

Eksperymentu dokonano na jednej **z pacjentek, która przykryta ciepłą kołdrą, leżała wystawiona na działanie światła księżycowego.**

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 22 7 1926.

Dr. HENRYK BALK. 3

Słowo o sztuce dzisiejszej.

(Z pogranicza muzyki, plastyki i literatury).

(Ciąg dalszy).

Musimy teraz odpowiedzieć na pytanie: jak należy rozumieć muzykę, ujętą z właściwego stanowiska treściowego?

Muzyka nie jest tylko formą, próżnym, jałowym kompleksem dźwięków, łaskoczących mile nasze ucho — muzyka zawiera treść!

Tą treścią jest — uczucie.

Muzyka rodzi się z uczucia i do uczucia przemawia. Wprawdzie już Boileau, znany kodyfikator estetyki pseudoklasycznej, sprzeciwiał się tej opinji:

Quoi! par de vains accords et des sons impuissants, Vous croyez exprimer tout ce que sais dire?

Miał słuszność **Hegel,** kiedy nazywał muzykę „sztuką uczucia“ (Vorlesungen ueber die Aesthetik, tom III 1838). Według Hegla — o ile świat innych sztuk są przedstawieniem realnych zjawisk — muzyka żyje w sferze „subjektywnej wewnętrzności“.

Znany estetyk niemiecki **Vischer** podkreśla stanowczo: „Nigdy obraz, nigdy słowo nie wypowiedzą tak najgłębszych, najistotniejszych drgnień serca, jak muzyka“ (Aesthetik, III, 870). Nawet Liszt, zwolennik muzyki programowej, wyraźnie zaznacza, iż uczucie jest praźródłem wszelkiej muzyki („Berlioz und seine Harald Symphonie“).

A z współczesnych woła genialny **Romain Rolland,** który jest nie tylko znakomitym literatem, lecz niemniej wybitnym teoretykiem i znawcą muzyki: „...l'expression des sentiments c'est l'essence de la musique...“ (Histoire de l'opéra en Europe avant Lully te Scarlatti, Paris 18995).

Założeniem konstytutywnem muzyki, fundamentem, na którym wznosi się wspaniały gmach tej sztuki jest tedy niewątpliwie — uczucie. Uczucie jest tem, z czego muzyka w duszy kompozytora wytryska — uczucie jest tem, co budzi się czarodziejsko w duszy muzykalnego słuchacza gdy percypuje dzieła muzyczne. Tony, ich kombinacje i zespoły to jeno środki do wyrażenia uczuciowego przeżycia.

Tak jednak, jak hipokryta zewnętrznemi grymasami może udawać istotną treść duchową — tak czasem muzyka nie wynika z uczucia i jest tylko szpetnym, hanlebnym grymasem, któremu nie odpowiada równoważnik psychiczny. Taką muzykę bezduszną, która nie będąc wyrazem (w znaczeniu Benedetta Crocego) tylko samą formą, nie jest właściwie muzyką — charakteryzuje doskonale Wagner, kiedy w dziele „Oper und Drame“ określa tajemnicę operowej muzyki **Meyerbeera.** Jest nią efekt. „Chcąc wyjaśnić, co rozumiem przez słowo „efekt“ — pisze genialny muzyk z niezrównaną ironją — musimy ogromnie uważać, by nie posługiwać się słowem o znaczeniu pokrewnem: „skutek“. Wrodzone nam poczucie kojarzy zawsze w naszej wyobraźni pojęcie „skutku“ z pojęciem poprzedzającej go przyczyny. Jednakże, gdzie jesteśmy — jak widzimy w tym przypadku — w wątpliwości lub też całkowicie przekonani, że łączności takiej niema, — wtedy oglądać się musimy za innym wyrazem, w celu określenia wrażenia, jakie odbieramy n. p. po wysłuchaniu utworów muzycznych Meyerbeera; a więc posługujemy się cudzoziemskim wyrazem nie wypływającym bezpośrednio z wrodzonych nam uczuć, słowem „efekt“. Chcąc dokładniej określić, jakie znaczenie nadajemy słowu „efekt“ powiemy, że rozumiemy przez nie „skutek bez przyczyny“.

Takiemi jałowemi efektami, skutkami bez przyczyny, formą bez uczuciowej treści operują rozmaite „popisowe“ utwory w stylu Kalkbrennera, Talberga czy innych — jałowe, niesmaczne koloratury, kadencje i ozdobniki muzyczne i t. d. (Kadencja czy ozdobnik może być jednak czasem wyrazem uczucia n. p. u Szopena).

Muzyka musi być **mową serca** — jeśli o tem zapomina staje się równorzędna ze sztuką kulinarną.

Ale też musi być **tylko** mową serca. Wprowadzanie do muzyki treści pozaemocjonalnej wykoszlawi ją w muzykę programową. (Zaliczyć tu także należy niektóre poczynania muzyki najnowszej). Muzyka programowa chce rywalizować z innemi sztukami. Nie wystarcza jej podniosła i niezwykła zdolność przemawiania do naszego serca — ona usiłuje także lśnić barwami jak malarstwo, kształtować jak rzeźba, wznosić przed okiem formę plastyczną jak architektura, a nawet niekiedy dawać fabułę powieściową, lub dramatyczną jak literatura oraz wreszcie operować pojęciami i sądami jak filozofja. Słowem — istotą muzyki programowej są **wytyczne pozamuzyczne,** obejmowane zwykle nazwą „programu“.

(C. d. n.)

OD ADMINISTRACJI

Zalegających z prenumeratą P. T. Abonentów **uprasza-my o rychłe wyrównanie zaległości** przez przekazanie **na P. K. O. Nr. 153.215 lub przekazami pocztowymi**, by nie spowodować wstrzymania wysyłki pisma.

Kurjer drohobycki.

(Od naszego korespondenta.)

Drohobycz, 18. lipca.

Sprawy miejskie. We czwartek odbyło się posiedzenie Tymczasowego Zarządu miasta, na którem Kierownik Zarządu p. inż. **Reutt** zawiadomił Radę, że **Województwo zatwierdziło budżet** Gminy na rok 1926 i **etat służbowy dla pracowników miejskich**. Następnie p. inż. **Reutt złożył sprawozdanie z działalności Magistratu, i doniósł, że Ministerstwo** w uwzględnieniu podań Magistratu w sprawie uzyskania **pożyczki inwestycyjnej przyznało już drugą ratę pożyczkową w wysokości 50.000 zł. i obiecało wypłacać raty w powyższej wysokości każdego miesiąca aż do jesieni.**

Magistrat przystąpił do **budowy ratusza** na podstawie planu wykonanego przez arch. **Jana Semkowicza**. Budowę prowadzi **Magistrat we własnym zarządzie** pod kierownictwem inżyniera miejskiego p. **Kilsieckiego**. Na każdą robotę rozpisuje Magistrat **licytację ofertową**: przy budowie zatrudnia się tylko **siły miejscowe**.

Umowa zawarta z arch. Semkowiczem wywołała **ożywioną dyskusję**, w której uczestniczyli radny **miasta Parnas** i zastępca kierownika Zarządu miasta **Dr. A. Reiter**. Po dyskusji uchwalono **przyjąć pożyczkę rządową** na podanych warunkach **i zatwierdzić umowę z architektą Semkowiczem**.

W sprawie **wydzierżawienia 20-tu morgów łąki miejskiej** na Koroście po zapadłej w marcu uchwale, oddającej ten teren pod cele kopalniane p. inż. **Sulimirskiemu** wnieśli pp. inż. **Kazimierz Bronlowski** i **Włodzimierz Brinkien o wiele korzystniejsze oferty**, które w odpisie doręczono p. inż. **Sulimirskiemu**, a ponieważ ten nie dał żadnej odpowiedzi uchwalił Zarząd miasta **oddać dzierżawę** p. **Włodzimierzowi Brinkienowi jako najwięcej oferującemu.**

Pozatem **uchwalono zwolnić od wszelkich odsetek i kar za zwłokę tych podatników**, którzy w przeciągu lipca **zapłacą wszelkie podatki gminne** za lata 1924, 1925 i pierwsze półrocze 1926.

Następnie zgodzono się, by **zaproponować jako członków Komisji do badania cen** ze strony **producentów**: pp. **Józefa Krafta** jako przedstawiciela cechu piekarskiego, **Pinkasa Schreiera**, jako zastępcę grupy czwartej, **Józefa Tarnawskiego**, jako przedstawiciela masarzy, **Joela Relfiera**, jako reprezentanta kupców i handlarzy **Tomasza Urbanowicza**, jako przedstawiciela rolnictwa, a ze spożywców: pp. **Jana Cholewę**, **Mateusza Halperna**, Dra **Rudolfa Skibińskiego**, **Mateusza Melnarowicza**, i Karola **Seista**.

W końcu **uchwalono upoważnić Magistrat do załatwiania przez czas ferji wakacyjnych t. j. do końca września b. r. spraw należących do atrybucji Rady miejskiej** na wypadek niemożności zebrania wymaganego kompletu z wyłączeniem spraw wymagających kwalifikowanej większości.

Sokół Orły Drohobycz 5:3 (3:3) Boisko Sokoła.—Zwycięstwo pierwszej drużyny, która miała więcej szczęścia od przeciwnika, jakkolwiek gorsza, było niespodziane. Goale dla gospodarzy strzelili **Denasiewicz** (4) i **Witkowski** (1), — Publiczności, która zachowała się na boisku nieodpowiednio, było z powodu ulewy mało. — Zawodami kierował poprawnie p. **Walowski** ze Stryja.

W sobotę, dnia 10. bm. zawitał do Borysławia **Teatr Mały** ze Lwowa, na jeden gościnny występ. W po brzegi wypełnionej sali „**Sokoła**“ odegrali **komedję Giovanni Forzano: „Dar poranka“.**

Sławny teatr **„Reduta“ w swoim** tóurnéé po Polsce odegra u nas w poniedziałek, znakomitą komedję: **„Uciekła mi przepióreczka“, Żeromskiego.** Zapowiedziany gościnny występ świetnych artystów wileńskich wywołał w naszem mieście **zrozumiałe zainteresowanie.**

Zabójstwo w obronie własnej. Jurko Kłoś, przyszedł onegdaj pod okno Juljana **Jaworskiego** i odgrażał mu się na tle starych porachunków. Gdy Kłoś nawet laską odpędzić się nie dał, rzucając niebezpieczne pogróżki, Jaworski wydobył rewolwer i **położył Kłosia na miejscu trupem. Jaworskiego** odstawiła policja z **Bani Kotowskiej** dy Sądu **powiatowego** w Drohobyczu. **(wg.)**

Dziewięciogodzinny dzień pracy w szkołach włoskich.

Rzym, (Tel. wł.)

Mussolini **postanowił** zastosować konsekwentnie 9-cio godzinny dzień pracy do wszystkich dziedzin życia narodowego — w administracji, zakładach przemysłowych, biurach handlowych, a nawet... w szkołach. Młodzież dowiedziała się z przykrością, że i wakacje zostana skrócone o miesiąc cały.

—oo—

Rzekoma córka Mikołaja II. oszustką.

Berlin, (Tel. wł.)

Monarchiści rosyjscy ogłaszają wyniki ankiety, przeprowadzonej w sprawie p. **Czajkowskiej**, podającej się za wielką księżną **Anastazję, córkę Mikołaja II-go. Badania** doprowadziły do wniosku, że jest to zwykłe oszustwo **dla celów pieniężnych**, mimo to dwór duński na prośbę eks-cesarzowej rosyjskiej, wypłaca w dalszym ciągu stałą zapomogę p. **Czajkowskiej.**

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

—oo—

Kurjer lotniczy.

Lwów, 21. lipca.

SZKOLENIE PILOTÓW WŁOSKICH PRZEZ POLSKĄ LINJĘ LOTNICZĄ.

Włoskie Towarzystwo Żeglugi Powietrznej **„Transadriatica“** w Rzymie i Anconie, które organizuje **linję komunikacji lotniczej Wenecja-Klagenfurt-Wiedeń**, zwróciło się do Polskiej Linji Lotniczej z prośbą, **by piloci włoscy mogli dokonać kilkunastu lotów obok pilotów polskich, celem odbycia praktyki** przy drugim sterze w szczególności na trudnym górzystym odcinku Kraków-Wiedeń. Zarząd Polskiej Linji Lotniczej zgodził się na szkolenie pilotów włoskich i w dniu 6. bm. rozpoczął praktykę pierwszy lotnik włoski. Burattini.

UZNANIE WŁOSKIE DLA POLSKIEJ ŻEGLUGI POWIETRZNEJ.

Dyrekcja najpoważniejszych wydawnictw lotniczych włoskich: Tygodnika **„La gazetta dell'Aviazione“** oraz **miesięcznika „L'Ala D'Italia“**, zwróciła się do Zarządu Polskiej Linji Lotniczej **z prośbą o zezwolenie na zapoznanie się z organizacją polskiej sieci powietrznej**, utrzymywanej przez to Towarzystwo, podkreślając, że zajmuje ona **przodujące miejsce w światowej żegludze powietrznej.**

ROZBUDOWA WŁOSKIEJ SIECI POWIETRZNEJ.

Rzym. (Tel. wł.) Ze wszystkich państw europejskich **jedynie Włochy mimo silnie rozwiniętego przemysłu lotniczego nie miały komunikacji powietrznej.** Dopiero w roku bieżącym zorganizowano **żeglugę powietrzną na linji Triest—Wenecja—Turyn**, a obecnie organizuje się druga linja **Rzym—Bolonja—Werono—Insbruck —Monachjum.**

KOMUNIKACJA POWIETRZNA EUROPA-AMERYKA.

Kopenhaga. (Tel. wł.). Islandzki instytut metereologiczny pracuje obecnie nad zagadnieniem, czy można zorganizować **linję powietrzną** łączącą Europę z Ameryka Północną **przez Islandję.** Badane są obecnie siły wiatru w wysokich warstwach powietrznych oraz promieniowanie słońca. Przy pomyślnych wynikach linja komunikacji powietrznej biegłaby **z Hamburga przez Scapa Flow Färöer-Islandję, północną** część **Grenladji do Nowego Jorku.**

BEZPIECZEŃSTWO W LOTNICTWIE.

Londyn. (Tel. wł.). Pełnomocnicy amerykańskiej fundacji **Guggenheima**, której celem jest rozwijanie żeglugi powietrznej odbyli niedawno podróż po Europie celem zebrania materjału, któryby pozwolił im zużytkować **2 i pół miljona dolarów** w sposób najbardziej odpowiadający intencjom fundatora. W wyniku tej podróży ogłoszono sprawozdanie, które wyjaśnia, **dlaczego lotnictwo cywilne rozwija się tak** powoli. Pierwszą przyczyną jest **brak zaufania publiczności do nowego środka lokomocji** i w tym względzie należy rozpocząć **szeroką propagandę**, tłumacząc, iż **samoloty są równie bezpiecznymi środkami podróży jak** koleje i **parowce**. Drugą przyczyną wstrzymującą rozwój awjacji cywilnej, są słabe finansowe **podstawy przemysłu lotniczego**, który głównie pracuje nad budową samolotów wojennych, stosunkowo mniej uwagi poświęcając samolotom handlowym.

Wiadomości z kraju.

× **Dyrektorem** teatru polskiego w Katowicach na sezon 1926/7 został ponownie **p. Biernacki.**

× **Ludność m. Poznania** wynosi według ostatnich obliczeń 222,860 osób.

× **Wszechpolski zjazd geologów** zakończył obrady w Grodnie. Obradował on kilka dni w **Wilnie**, a zakończył pracę w **Grodnie na Starym Zamku.**

× **Ofiary Wisły.** W niedzielę ubiegłą w Warszawie podczas kąpieli w Wiśle utonęło 6 osób.

× **Telegramy do Gdańska** mają być traktowane jako zagraniczne i opłacane według taryfy zagranicznej. W telegramach tych Gdańsk musi być nazwany **„Danzig“**. O ile wysyłający telegram zażąda doręczenia telegramu za pośrednictwem polskiego urzędu pocztowo - telegraficznego Nr. 3, telegramy takie traktowane będą jako krajowe i opłacane według taryfy krajowej.

× **Afera tytoniowa w Krakowie.** Wyłapano w Krakowie **szajkę złodziei kolejowych** i aresztowano kilku członków tej bandy, których przychwycono na gorącym uczynku włamania do wozów kolejowych i kradzieży pak tytoniu.

Kilku złodziejom odebrano towar i odstawiono oprYszków do więzienia. Sprzedawali oni skradziony tytoń w sklepach żydowskich — przyaresztowano kilkunastu paserów. **Całą furę tytoniu**, skonfiskowaną u paserów, odesłano do krakowskiej fabryki monopolu tytoniowego.

× **Od 50 do 60.000 kg.** chleba dziennie dostarczać będzie w Warszawie sprowadzony z Francji **wielki piec.** Wypiek chleba odbywać się będzie wyłącznie na gazie w organizowanej przez miejskie zakłady zaopatrywania wielkiej piekarni mechanicznej w Warszawie.

× **Specjalne kursy nauki pływania dla dzieci szkół powszechnych** zorganizował wydział oświaty i kultury magistratu w Warszawie. Szkoły pływania posiadają własnych instruktorów i instruktorki.

Ze świata.

+ **Polacy w Berlinie.** Według ostatniego spisu przebywa w Berlinie **20.775 osób narodowości polskiej.**

+ **Ludność Niemiec**, według spisu ostatniego, wynosi 62,300.000 osób.

+ **Orędzie biskupów w Austrji** piętnuje **upadek moralności publicznej** i stwierdza między innemi, że panująca obecnie **moda ma tendencję do obnażania i uwydatniania kształtów.** Orędzie piętnuje przychodzenie kobiet do kościoła w ubraniu nieprzyzwoitem.

+ **Naszyjnik pereł wartości 1,200.000 fr.** zgubiła w Paryżu baronowa **Rotszyldowa podczas przejażdżki automobilem** i wyznaczyła nagrodę **40.000 fr.** za odniesienie naszyjnika. Naszyjnik ten należy do najkosztowniejszych, znajdujących się w **posiadaniu prywatnem**. Zawiera on 89 czystych pereł.

—oo—

Ustawa o zmianie konstytucji uchwalona

w II-giem czytaniu.

Przebieg wczorajszego dnia politycznego.

SPRAWA ART. 8 W KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ.

Warszawa, 20. 7. (PAT.) Dziś rano przed rozpoczęciem posiedzenia Sejmu, obradowała sejmowa komisja konstytucyjna nad artykułem 8 projektu ustawy o zmianach Konstytucji, który jak wiadomo, został na wczorajszem posiedzeniu Sejmu odesłany do komisji, celem przeredagowania.

Artykuł 8. został sformułowany w ten sposób, że Prezydent Rzeczypospolitej rozwiązuje Sejm i Senat po upływie czasu, na który zostały wybrane. Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm i Senat przed upływem tego czasu, na który zostały wybrane na wniosek Rady Ministrów umotywowanem orędziem, jednak tylko raz z tego samego powodu.

DALSZE OBRADY NA PLENUM SEJMU.

Warszawa, 20. 7. (PAT.) Izba przystąpiła do dalszego głosowania nad ustawą o zmianie Konstytucji, w szczególności przystąpiono do artykułu 11-go o prawie dekretowania. Posłowie Wyzwolenia podnieśli, że udzielenie Prezydentowi prawa do zmiany ordynacji wyborczej jest zmianą Konstytucji i na to potrzebne są dwie trzecie części głosów.

PRZERWA Z POWODU ART. 11-GO.

P. Marszałek oświadczył: Ponieważ kwestja, która się wyłoniła okazała się natury nie regulaminowej lecz merytoryczno-politycznej, przeto została przekazaną komisji konstytucyjnej, która się niezwłocznie zbierze i sprawą tą się zajmie.

Na tem p. Marszałek przerwał posiedzenie do godziny 3.30 popołudniu.

KOMISJA KONSTYTUCYJNA ZNALAZŁA SPOSÓB...

Warszawa, 20. 7. (PAT). Komisja konstytucyjna zebrała się niezwłocznie po przerwie obrad Sejmu celem uzgodnienia art. 11. W wyniku obrad komisja nie doszła do uzgodnienia pod względem materialnym, nastąpiło jednak uzgodnienie pod względem formalnym, t. j. co do sposobu głosowania.

Komisja ustaliła, że Marszałek podda pod głosowanie najpierw artykuł 11 w brzmieniu, zaproponowanem przez komisję, o ile zaś to nie przejdzie, poddany będzie pod głosowanie ten sam tekst komisji, z dodaniem poszczególnych poprawek.

ZAKOŃCZENIE GŁOSOWANIA NAD CAŁĄ USTAWĄ.

Warszawy, 20. 7. (PAT). Posiedzenie Sejmu. Po przerwie Izba przystąpiła do głosowania nad artykułem 8, który przyjęto w redakcji i ustalonej na dzisiejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej.

Nad artykułem 11-tym głosowano według ustalonego na komisji porządku. Ponieważ jednak wszystkie wnioski upadły, nie wyłączając wniosku komisji, tem samem skreślono ustęp pierwszy art. 11, który mówi o prawie dekretowania Prezydenta w czasie między kadencjami Sejmu.

Przystąpiono następnie do ustępu drugiego, tego samego artykułu, — który mówi o prawie dekretowania na podstawie specjalnej ustawy o pełnomocnictwach.

Ustęp ten po odrzuceniu poprawek został przyjęty w brzmieniu komisyjnem większością 259 głosów przeciw 95.

Przy ustępie trzecim tego samego artykułu, który mówi o sposobie wydawania rozporządzeń Prezydenta, odrzucono poprawkę w sprawie utworzenia Rady Stanu, cały zaś ustęp przyjęto.

Przyjęto również artykuły: 12, 13, 14 i 15.

W ten sposób zakończono drugie czytanie ustawy o zmianie Konstytucji. Trzecie czytanie odbędzie się prawdopodobnie w czwartek.

DYSKUSJA NAD PEŁNOMOCNICTWAMI DLA RZĄDU.

Poseł Grynbaum oświadcza, że premjer Bartel jest pierwszym szefem rządu, który publicznie oświadczył, że antysemityzm ekonomiczny jest szkodliwy dla Polski i że z tym systemem należy zakończyć. Dlatego też — oświadcza p. Grynbaum — głosować będziemy za pełnomocnictwami, lecz tylko dla rządu profesora Bartla, wierzę bowiem, że on sprawę żydowską traktuje poważnie.

Pos. Dąbski (Str. Chł.) podniósł na wstępie, że przedstawiony w poniedziałek przez profesora Bartla program rządu jest pierwszym programem, który w należytem świetle przedstawił rolnictwo. Następnie mowca omawia szczegółowo niedomagania w różnych działach administracji państwowej, domagając się ich usunięcia. W końcu oświadcza, że Stronnictwo Chłopskie daje rządowi pełnomocnictwa na podstawie programu, który rząd przedstawił.

Pos. Bitner (Ch. D.) zapatruje się krytycznie tak na program, jak i na działalność nowego rządu. Nowy rząd właściwie nie dał nowego programu. Nowy rząd idzie obecnie po drodze walki ze Sejmem, który jednak bynajmniej nie jest wyłączną przyczyną zła.

Pos. ks. Dachowski (Kl. kat. lud.) oświadcza, że jego klub w wielu punktach aprobuje program rządu.

Ostatni przemawił pos. Pryłucki, występując w obronie parlamentaryzmu zagrożonego ustawą, oświadcza, że będzie głosował przeciwko tej ustawie.

Na tem dyskusję przerwano do następnego posiedzenia, które wyznaczono na jutro godzina 3 popołudniu.

6 miljonów dolarów pożyczki na rozbudowę miast i rolnictwa.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 lipca.

Bank Gospodarstwa Krajowego zawarł z firmą Ullen et comp. umowę o pożyczkę inwestycyjną w wysokości 6 miljonów dolarów, z których 3 miljony przeznaczone są na budowę elewatorów zbożowych, — zaś 3 miljony na europeizację miast: Sosnowca, Dąbrowy górn., Kielc, Zgierza i Otwocka.

W miastach tych przeprowadzona zostanie budowa kanałów, wodociągów i rzeźni.

W sprawie budowy elewatorów Bank Gospodarstwa Krajowego zawarł umowę ze znaną firmą Erikson i Christens w Esbjery, jedną z największych światowych firm zbożowych w Danji. Firma ta przystępuje z 30 procent do kapitału eksploatacyjnego i w najbliższym czasie wyszle do Polski swych fachowych pracowników, którzy ustalą miejsca pod budowę elewatorów oraz sporządzą potrzebne plany.

—xoxo—

Zgon Feliksa Dzierżyńskiego, krwawego prezesa G. P. U. w Rosji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 lipca.

Dziś otrzymano tu z wiarygodnych źródeł wiadomość, że w Moskwie zmarł Feliks Dzierżyński, jeden z główn. filarów rządu sowieckiego, były naczelny kierownik „czerezwyczajki" w okresie krwawego terroru, a ostatnio prezes G. P. U. (głównego zarządu politycznego = zmodyfikowanej czerezwyczajki) a zarazem komisarz ludowy dla spraw komunikacji.

Dzierżyński — jak wiadomo — z pochodzenia Polak, rodem z ziemi włoskiej, był ongiś jednym z przewódców t. zw. „Social - Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy" (S. D. K. P. i L.), a w r. 1920 stał wraz z Marchlewskim (również już dziś nieżyjącym), na czele polskiego rządu sowieckiego, który miał wprowadzić w Polsce ustrój sowiecki.

Dla rządu rosyjskiego zgon Dzierżyńskiego będzie niepowetowaną stratą jednej z najwybitniejszych indywidualności w rosyjskim ruchu rewolucyjnym.

—oxox—

Zwrot w polityce bałtyckiej Rosji sowieckiej.

Moskwa, 20. 7. (AW.) Sprawa paktów gwarancyjnych między Unją sowiecką a państwami bałtyckiemi, weszła w nowe stadjum przez oświadczenie posła sowieckiego w Helsingforsie, iż rząd sowiecki gotów jest rozpocząć z Finlandją bezpośrednie rokowania, zarówno w sprawie zawarcia paktu rozjemczego jak i w sprawie wysp Alandzkich.

Jak wiadomo, rząd sow. nie uznał orzeczenia Ligi Nar. z r. 1921, przyznającej te wyspy Finlandji, pod warunkiem zupełnej ich demilitaryzacji i zamierza sprawę tę poruszyć na nowo.

Sytuacja na giełdzie warsz.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 20 lipca.

Stałe i pełne od kilku tygodni pokrywanie przez Bank Polski zapotrzebowania na waluty obce sprawiło, że giełda warszawska stała się jedynym miarodajnym regulatorem kursu walut zagranicznych w stosunku do złotego.

Za granicą znajdują się tylko minimalne ilości złotych, które nie mogą wystarczyć do żadnej gry giełdowej.

Fakt, że giełda warszawska opanowała sytuację, umożliwia Bankowi Polskiemu uzyskanie wolnej ręki w kierunku stabilizacji kursu złotego. Na „czarnej giełdzie" panowała dziś dla walut obcych tendencja zupełnie słaba. Kursa zbliżyły się do poziomu oficjalnych bez odbiorcy. Małą ilość transakcji zawarto po 9.13 za dolara.

Bank Polski płacił za efektywne dolary 9.13, za dewizy na Nowy Jork 9.18.

Zwyżka kursu akcyj.

Na giełdzie akcyjnej zaznaczyła się dziś ponowna faza wielkiej hausy papierów akcyjnych, przy małej podaży. Z akcji polskich najbardziej zwyżkowały: Starachowice, Rudzki i Węgiel. Za akcje Banku Polskiego płacono przed otwarciem giełdy 83 zł., gdy wczoraj kurs ich wynosił tylko 77 zł.

—oo—

Plotki bolszewickie.

Moskwa, 20. 7. (AW.) Równocześnie z propozycją nawiązania bezpośrednich rokowań sowiecko - fińlandzkich prasa sowiecka zamieściła szereg artykułów, atakujących głównie Anglję za jej politykę bałtycką, twierdząc, iż Anglja przy pomocy Polski, dąży do stworzenia nadbałtyckiej koalicji państw, skierowanej ostrzem przesiw Sowietom.

—oo—

PUŁK. WIENIAWA-DŁUGOSZEWSKI.

Warszawa, 20. 7. (AW.) Nominacja pułkownika Wieniawy-Długoszewskiego na dowódcę 1 pułku szwoleżerów nastąpiła wczoraj.

—oo—

WYKRYCIE DEFRAUDACJI W P. K. O.

Warszawa. (Tel. wł.). Podczas kontroli ksiąg w P. K. O. wykryto w tych dniach defraudację, popełnioną w kwietniu b. r. Na podstawie sfałszowanego czeku usunięty obecnie urzędnik P. K. O. podjął z kasy kilkanaście tysięcy zł.

Oszusta i jego wspólnika aresztowano.

—oo—

Różne.

+ Międzynarodowy kongres studencki odbędzie się 2 sierpnia b. r. w Karlowcu w Jugosławji.

+ Olbrzymie stada szarańczy zjawiły się w gub. Astrachańskiej i innych okręgach południowych Rosji. Liczne pola spustoszone. Władze ogłosiły stan wyjątkowy.

Morderstwo 18-letniej służącej za 25 szylingów.

Wiedeń. (Tel. wł.)

Młodociany czeladnik piekarski Oliva zamordował pokojówkę swego majstra i znikł. Przypuszczają że popełnił samobójstwo. Powodem była chęć rabunku i zemsty za zawiedzioną miłość.

Morderca zrabował swej ofierze 25 szylingów.

—oo—

KRONIKA.

LIPIEC **21** ŚRODA

Dziś: rzym.-kat. Praksedy gr.-katol. Prokopija m.

Jutro: rzym.-kat. Marji Magdaleny gr.-kat. Pankratyja.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa, czwartek i piątek 23 o godz. 7·30 (po raz ostatni) „Bitwa pod Waterloo".

TEATR NOWOŚCI.

Środa 21, gościnny występ warszawskiego teatru „Qui pro Quo" „Rączka w rączkę" (po raz ostatni).

Czwartek 22 i piątek 23, gościnny występ warszawskiego teatru „Qui pro Quo": „Hallo Wujek" wielka rewja aktualna w 2 aktach (12 obrazach) pióra M. Hemara i J. Tuwina.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Środa 21, czwartek 22 i piątek 23/VII. Teatr Mały zamknięty celem odczyszczenia.

Sobota o g. 7.30, występ zespołu artystów krakowskiej „Bagateli".

Niedziela o g. 7.30, występ zespołu artystów krakowskiej „Bagateli".

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Przez mgły w przestworza"

Chimera: „Kobieta bogini", „Kobieta motyl".

Palace: „Siostrzyczka z Paryża".

—oo—

Lwowskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (Gmach Miejskiego Muzeum Przemysłowego). X-ta WYSTAWA FOTOGRAFJI ARTYSTYCZNEJ, oraz zbiorowa wystawa dzieł Dra Henryka **Mikolascha**.

—oo—

— **Teatr Wielki**, daje dziś po raz 5-ty „**Bitwę pod Waterloo**", wyborną komedję M. Lengyela.

— „**Moralność przedewszystkiem**", niewyczerpana w dowcipie, znakomita krotochwila tryzaktowa, powszechnie cenionego autora, Ignacego **Nikorowicza**, wchodzi na afisz Teatru Wielkiego z końcem b. tygodnia. Obsadę tworzą pierwszorzędne siły artystyczne naszego dramatu z pp. Hakowską, Szczęsną, Bieleckim, Czaklm, Fertnerem, Milskim, Pelińskim i Szoslanpem na czele. Próby pod sprężystą reżyserją p. Żyteckiego.

— **Teatr Nowości**. Występy gościnne najlepszego warszawskiego teatru artystyczno-literackiego „**Qui Pro Quo**", który powtarza dziś po raz ostatni swój przepiękny **Program I**. cieszący się wręcz fenomenalnem powodzeniem.

— **Teatr Mały zapowiada w krótce nową atrakcję artystyczną.** Mianowicie w sobotę dnia 24-go zjeżdża na pięć wieczorów świetny zespół artystów krakowskiej „Bagateli" który w przepysznie zgranej obsadzie odegra tryskającą humorem farsę Bissono „**Niespodzianki rozwodowe**" oraz niemniej wesołego „**Doktora Stiegatza**". Ceny miejsc nie zostaną podwyższone. Zniżki urzędnicze obowiązują.

Przez trzy wieczory tj. środa, czwartek i piątek bieżącego tygodnia Teatr Mały będzie zamknięty celem odczyszczenia.

— **Irena Solska**. Znakomita artystka która zachwyca obecnie swemi kreacjami w Teatrze Bogusławskiego całą Warszawę przybywa z końcem tego miesiąca wraz z całym zespołem do Teatru Małego dając kilka nowych interesujących sztuk.

—oo—

Walka z paskarstwem.

Lwów, 21 lipca.

W związku ze zwyżką złotego, a tem samem zniżką kursu dolara na **polecenie Województwa przeprowadziła Dyrekcja Policji rewizję w handlach, sklepach i na targach.**

W ostatnim tygodniu stwierdzono **przeszło 150 wykroczeń, bądź to nieuzasadnionej zwyżki cen**, bądź **nie ujawniania tychże lub braku faktur i t. p.**

Część doniesień skierowano do Magistratu, część zaś do **sądu powiatowego.**

Publiczność **winna iść policji** na rękę w walce z lichwą cen i donosić o **niesumiennych kupcach żerujących na nędzy ludzkiej.**

—oo—

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—oo—

— Redaktor Naczelny naszego pisma, rozpoczął kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy.

—oo—

KURATORJA I INSPEKTORATY SZKOLNE.

Lwów, 21 lipca.

W Polsce istnieje **12 kuratorji o 278 inspektoratach, 386 inspektorach** i ich zastępcach, oraz **468 urzędników kancelaryjnych.**

Poszczególne kuratorja obejmują: Warszawa (m. st. Warszawa, Woj. Warszawskie i Kieleckie), **Łódź, Lublin, Białystok** (Woj. Białostockie i pow. Lida, Nowogródek, Słonim i Wołożyn Woj. Nowogródzkiego), **Wilno, Polesie** (Woj. Poleskie i pow. Baranowicze, Nieśwież i Stołpce Woj. Nowogródzkiego), **Wołyń, Poznań, Pomorze, Śląsk** (Wydział Oświecenia Woj. Śląskiego), **Kraków** i Lwów (woj. Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie).

Na pierwszem miejscu pod względem ilości inspektoratów i ilości zatrudnionych urzędników stoi Lwów, za nim Warszawa, na ostatniem Wilno i Polesie.

—oo—

Tragiczna śmierć dwu gimnazjalistek w Tatrach.

Zakopane. (Tel. wł.).

W Tatrach na **Małej Łące** pod Wysoką Turnią wydarzyła się onegdaj **katastrofa**, której przebieg był następujący:

Koło figury Matki Boskiej za Małą Łąką, w pobliżu Czerwonych Wirchów, **natrafili na ślad zwłok zakopiańscy bacowie.**

Wieczorem w niedzielę wyruszył z ramienia policji zakopiańskiej aspirant **Koplerski** i stwierdził identyczność zwłok. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że ofiarą wypadku padły: **Anna Kępkówna, lat 17, z Lipin ad Królewska Huta, skautka, oraz Janina Lazarówna, lat 18. — Obie gimnazjalistki.**

Nazwisko tej ostatniej nie jest jeszcze zupełnie pewne. Przybyły one do Zakopanego przed kilkoma dniami i zamieszkały w willi „**Orzeł**" — a **17 b. m. wyruszyły na wycieczkę. Już zaś w dniu 18 b. m. zauważono ich zwłoki.** Według wszelkiego prawdopodobieństwa, nieszczęśliwe **zbierały szarotki, nie wiedząc, że w tem miejscu jest przepaść, w której już przed wojną zdarzył się podobny wypadek i wówczas poniosły tam śmierć dwie kobiety.**

Kępkówna ma **zdruzgotaną prawą rękę i lewą nogę**, zwłoki Lazarówny przedstawiają **jedną krwawą masę**. Zwłoki Kępkówny przewieziono w niedzielę do Zakopanego i umieszczono w kostnicy, zwłoki Lazarówny zostaną **w najbliższym czasie** sprowadzone do Zakopanego.

—oo—

— **Wykaz przedmiotów znalezionych w wozach miejskiej kolei elektr. Dnia 17 VI. 1926** Grzebyk, puszka, legitymacja M. K. E. Dnia 18 VI. 1926 rękawiczki, laska, pakiet, pulares, parasolka. Dnia 19. VI. 1926 klucze, ubranie, rękawiczki, teczka na akta, rękawiczki, teczka na akta, rękawiczki, 2 przedmioty wartościowe i pieniądze. Pnlares wew. pieniądze, cukierniczka i łyżeczki srebrne.

Z targu.

Lwów, 21 lipca.

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., 1l tra śmietany 1·40—2 zł., 1 kg. masła 5—6.50 zł., sera 1·20—1·60 zł.

Jarzyny: 1 kg młodych ziemn. 10—12 gr. kalarepa po 3—5 gr. główka, wiązka marchewki 5 gr, pietruszki 5 gr., kalafiory po 25—50 gr, 1 l. groszku 60—80 gr., sałata po 6—12 gr.

Owoce: 1 kg czereśni 60 gr — 2 zł., wiśni 1.20—2 zł., moreli 4 zł, 1 l. borówek 30—40 gr., porzeczek 70—1 zł. malin 1.50—2 zł.

—oo—

Dlaczego?

Przed kilku dniami skarżono się na tem miejscu na **muzeum im. Dzieduszyckich**, które w niedzielę z początkiem b. miesiąca było zamknięte dla zwiedzających. Na zapytanie poinformował nas odźwierny tego muzeum, że **przez wakacje** muzeum jest otwarte także w niedzielę, ale **tylko dla zamiejscowych.**

Dlaczego? W całym świecie **muzea są dostępne dla publiczności i w porze letniej, nie wyłączając niedziel i świąt**, gdyż właśnie w takie dnie publiczność ma najwięcej czasu do zwiedzania muzeów i korzystania z cennych jego zbiorów. Zwiedzają je tak miejscowi jak i zamiejscowi.

Pozostawiać zaś je **tylko dla zamiejscowych** w porze letniej nie jest **nigdzie praktykowane**, gdyż wiele osób, zwłaszcza młodzież szkolna, której różnego rodzaju powody nie zezwalają na wyjazd z miasta, chętnie zwiedza muzea i czegoś się tam nauczy.

A więc muzea muszą być dostępne **nie tylko dla zamiejscowych!**

—oo—

Z sekcji III.

„Ciekawy leśniczy".

Lwów, 21 lipca.

Aleksander **Turzański**, leśniczy w dobrach arcybiskupich w **Rzęśnie Polskiej**, stanął onegdaj przed sądem powiatowym (Sekcja III-cia), oskarżony **o występek przeciw obyczajności publicznej.**

Przebieg rozprawy wykazał, że Turzański, **wykorzystując swe stanowisko służbowe, dopuścił się w wielu wypadkach gorszących nadużyć wobec kobiet**, zjawiających się w podległym mu rewirze leśnym.

Na skutek doniesienia miejscowych gospodarzy sprawą całą zajęła się prokuratorja.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że **ofiarą rozwydrzonych chuci p. leśniczego padły miejscowe dziewczęta, między innemi A. S. i A. St., które napadnięte zostały w lesie.**

Na rozprawie Turzański **tłumaczył się... ciekawością za daleko posuniętą i przeczył, jakoby dopuścił się gwałtu.** Świadkowie zeznali jednak odmiennie.

Dzięki zręcznej obronie adw. dr. **Macielińskiego**, który wywodził, iż zaszło tylko **przekroczenie zgorszenia publicznego**, a nie zbrodni zgwałcenia — udało się Turzańskiemu wywinąć **łagodnym** wymiarem kary. **Sędzia Pokorny skazał zbyt „ciekawego" leśniczego na 8 dni aresztu.**

Sądzimy jednak, że tą sprawą **zainteresuje się również zarząd dóbr arcybiskupich.**

Co się stało w mieście?

— **Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj usiłowała popełnić samobójstwo Stefanja S., lat 39, żona fryzjera (Gródecka 88), w tym celu napiła się **formaliny**, zmieszanej z kwasem karbolowym. Powodem — niesnaski rodzinne.

— **Krwawa bójka na ulicy Potockiego.** Wczoraj wieczorem na ulicy Potockiego powstała awantura między trzema braćmi, Janem, Grzegorzem i Piotrem **Markami**, a Łukaszem **Czemeryńskim**. Atakowany przez Marków Czemeryński **bronił się nożem.** Bójce kres położyła policja. Na pobojowisku pozostali ciężko ranni wszyscy trzej Markowie, których pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala. Czemeryńskiego aresztowano.

— **Z humorystyki raportów policyjnych.** W wczorajszych raportach policyjnych, znajdujemy następującą notatkę II. Komisarjatu P. P., którą podajemy w skróceniu ...„Steinwurzel, przezywając strażnika różnemi **zgorszonemi słowami**, wywołał większe zgromadzenie się publiczności. W końcu **zapodał**, że rogatkę musi **połamać**, wskutek czego z **obawy, że Steinwurzel był w stanie pijanym, i mógł tako jako znany awanturnik swoją groźbę** wykonać, przeto **takowego do wytrzeźwienia się oddano do A. P...."**

Co chciał robić Steinwurzel?

—oo—

POŻAR NA GŁÓWNYM DWORCU.

Lwów, 21 lipca.

Wczoraj wieczorem, starszy posterunkowy **Górnicki**, pełniąc służbę w westybulu głównego dworca kolejowego, zauważył, że z **wentylatora**, służącego do ogrzewania westybulu, **wydobywa się dym.** W jednej chwili powstało tam zamieszanie, zwłaszcza, że wentylator odnośny jest umieszczony **obok okienka kasy osobowej**, w której sprzedaje się bilety do pociągów pospiesznych.

Górnicki zaalarmował kolejową straż pożarną, która wnet zjawiła się na miejscu i przystąpiła do akcji ratunkowej. Pokazało się, że **w kanale ogrzewalni dworcowej, poczęło palić się nagromadzone tam śmiecie**, od którego zajęły się złożone zużyte szmaty i inne drobiazgi. Mimo gryzącego dymu w odnośnym kanale, **strażacy w przeciągu kwadransa ogień ugasili.**

Pożar powstał prawdopodobnie od niedopalonego papierosa, rzuconego w otwór wentylatora.

—oo—

Aresztowanie sprawców napadu rabunkow. w Starosamborskiem

Lwów, 21 lipca.

Onegdaj donieśliśmy, że we wsi **Strzelbice**, powiat Stary Sambor, trzej **zamaskowani bandyci napadli na dom Hrycia Pałtyka**, reemigranta z Ameryki.

Wywiązała się **strzelanina**, w czasie której **dwaj bandyci zostali ciężko zranieni** — mimoto uskutecznili rabunek i zbiegli.

Przedwczoraj w szpitalu powszechnym w Samborze zgłosili się jacyś **dwaj mężczyźni, niebezpiecznie poranieni kulami karabinowemi.** Ponieważ obaj oni zarządowi szpitala wydali się **podejrzanymi — dano znać o nich policji.**

Wzięci w krzyżowy ogień pytań, **przyznali** się, że brali udział w **napadzie rabunkowym w Strzelbicach.** Są to **Ilko Wakuła** i **Wasyl Opaliński** rolnicy.

Kurjer ekonomiczny.

Obrót zwierzętami i surowymi produktami pochodzenia zwierzęcego z Rumunji. Województwo Stanisławowskie w celu zapobieżenia zawleczeniu zaraźliwych chorób panujących w sąsiednich państwach wydało zarządzenie, w myśl którego począwszy od 1 lipca b. r. przywóz i przewóz zwierząt domowych i surowców zwierzęcych może nastąpić tylko za specjalnem pozwoleniem **Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, o które strony zainteresowane winny w każdym wypadku wystarać się.**

Wprowadzenie pełnego monopolu spirytusowego na obszarze Województwa Lwowskiego. Na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 77 lipca 1926, na obszarze Województwa Lwowskiego wprowadza się **pełny monopol spirytusowy z dn. 16 października 1926.** Stosownie do tego od dnia 15 października 1926 zostaje **zabroniony na obszarze Województwa Lwowskiego wyrób i rozlew wódek czystych w przedsiębiorstwach prywatnych.**

Dla likwidacji zaś zapasów wódek czystych wyrobu niemonopolowego, które w dniu 15 października b. r. będą się znajdowały w prywatnych fabrykach i rozlewniach, oraz koncesjonowanych miejscach sprzedaży napojów alkoholowych, wyznacza się **termin 3-miesięczny t. j. do 15 stycznia 19277.**

Po tym terminie wszelki **obrót wódkami czystemi wyrobu niemonopolowego oraz przywóz takich wódek z obszarów nieobjętych pełnym monopolem spirytusowym na obszar Województwa Lwowskiego będzie zakazany.**

Dostawy i licytacje. 7 Okr. Szefostwo Intendantury w Poznaniu rozpisało nieograniczony **przetarg ofertowy na sprzedaż różnych starych przedmiotów działu mundurowego i kwaterunkowego. Termin do wnoszenia ofert upływa dnia 20 lipca b. r.** Bliższe informacje można otrzymać w Oddziele ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej.

GIEŁDA LWOWSKA.

Kursa akcji były wczoraj (20 bm.) **nadal zwyżkowe. Transakcje zawierano w kilkunastu gatunkach akcji w stosunkowo małej ilości sztuk.** — Zaofiarowanie nagół skromne. W szczególności chęć kupna: **Cmielowa,** Chybie i Chodorowa.

Tendencja zwyżkowa utrzymuje się. Usposobienie wyczekujące.

Kotowane: Chodorów 84.—; Cegielski 8.75; Ćmielów 0.14, 0.15, 0.16; Gazolina 2.30; Niemojowski 0.31; Pezet 1.65; Siersza g. 2.80, 2.85; Tesp 15.25, 15.30, 15.40, 15.25, 15.30.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj popołudniu tendencja zniżkowa. Dolar spadł o 4 do 5 punktów. Usposobienie ospałe.

Dolar ameryk. 9.16 do 9.17; dolar kanad. 9.08 do 9.10; kor. czeskie 0.26 do 0.26 i pół; leje 0.04 jedna trzecia do 0.04 dwie trzecie; frank franc. 0.21 do 0.21 i pół; frank szwajcar. 1.70 do 1.75; funty szterl. 43.00 do 44.00.

Złoto: 20 kor. 40.00 do 41.00; 20 frank. 37.50 do 38.50; 20 mark. 32.50 do 33.50; 10 rubli 47.00 do 47.50.

Srebro: kor. austr. 0.73 do 0.78; 5 kor. 4.00 do 4.20; floreny 2.00 do 2.10; ruble 3.30 do 3.36; kopiejki za rubel 1.58 do 1.65.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na targu nadal duże zaofiarowanie. Sporadyczne transakcje w jęczmieniu na eksport. Ceny nie uległy nagół zmianie. Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal. Usposobienie wyczekujące.

Pszenica biała 28½ do 29½ zł. Pszenica czerwona 31¼ do 32¼ zł. Żyto 20 do 20¼. Jęczmień przemiałowy 24.75. Owies 25.75 do 26.75. Owies dworski 28.00. Rzepak ozimy 64.00 do 64½. Ceny szacunkowe bez transakcji.

*** Urodzaje w Europie. Departament rolnictwa w Waszyngtonie ogłasza, że tegoroczne urodzaje w Europie są wyższe ponad przeciętną normę, lecz gorsze, aniżeli w ubiegłym roku.**

Kurjer literacki.

Zygmunt Smogorzewski: Źródła Abadyckie do historji Islamu (w zarysie). Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1926.

Prof. Uniw. Lwowsk. Zygmunt Smogorzewski odbywszy sześciomiesięczną podróż do Afryki półn. zdołał dotrzeć do źródeł abadyckich z ozy Beni M'zab i **zapowiada druk dokumentów,** które udało mu się pozyskać. Jako wstęp do swoich badań ogłosił on drukiem **odczyt o wynikach swej podróży, który** w lutym b. r. wygłosił na Uniw. algierskim, a powtórzył w kwietniu na posiedzeniu wydziału historyczno-filozoficznego Lwow. Towarz. Naukowego. Dowiadujemy się z tego odczytu o **procesie islamizacji Arabów** i o **piśmiennictwie abadyckiem,** które dążyło do utworzenia wszechislamskiej polityki i koncentruje w sobie maksimum tradycyj arabskich.

Eugenjusz Kucharski: „Aleksander Fredro" (życiorys literacki). — Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, 1926.

W związku z uroczystościami ku czci **autora „Pana Jowialskiego"** w pięćdziesiątą rocznicę śmierci największego komediopisarza narodowego **A. hr. Fredry,** Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich ogłosiło drukiem **życiorys nieśmiertelnego pisarza,** którego opracowaniem zajął się prof. dr. Eugenjusz **Kucharski,** znany u nas badacz twórczości hr. Fredry. Czteroarkuszowa broszura, stanowi wstęp do drukującego się obecnie poprawnego wydania wszystkich komedyj fredrowskich **w opracowaniu dr. Kucharskiego, ujmuje w sposób krytyczny życiorys Fredry i Komitetom obchodowym może ona oddać wielkie usługi, gdyż nie tylko omawia całą działalność literacką autora nieśmiertelnych komedyj** na szerokiem tle wydarzeń współczesnych, **ale także podaje źródła i opracowania odnoszące się do życia i twórczości Fredry aż po ostatnią chwilę.**

Nr. 28—29. „Wiadomości Literackich" został wydany we **Wiedniu** z powodu strajku drukarskiego w Warszawie. Zawiera: artykuł H. Dąbrowskiej o Conradzie, zdjęcia z berlińskiego przedstawienia sztuki Zocha o Rimbaudzie, artykuły o pisarzach rosyjskich pochodzenia polskiego i młodej poezji hebrejskiej, recenzje teatralne A. Słonimskiego, notatki, korespondencje, fotografje przedstawiające znakomitego aktora francuskiego Gemier w szeregu ról.

KURJER SPORTOWY.

STAN ROZGRYWEK W MISTRZOSTWIE KL. A. LOZPN.

1) Pogoń 8 gier, 14 punktów, stos. bramek 30:14.

2) Czarni 7 gier, 10 punktów, stosun. bramek 18:7.

3) Hasmonea 8 gier, 7 punktów, stos. bramek 17:16.

4) Polonja 8 gier, 6 punktów, st. bramek 12:20.

5) Lechja 8 gier, 5 punktów, st. bramek 13:22.

6) Sparta 7 gier, 4 punktów, st. bramek 7:18.

Zawody o mistrzostwo kl. A. w najbliższą niedzielę: Sparta - Czarni i Hasmonea Polonja.

Pogoń lwowska wyjeżdża w piątek do Łodzi, celem rozegrania dwu zawodów towarzyskich z Ł. K. S.

Otwarcie toru kolarskiego „Cracovii" odbyło się dnia 19 b. m. przy licznym udziale przedstawicieli władz, zrzeszeń sportowych oraz licznej publiczności. Tor, zbudowany z betonu, o długości 440 mtr. (nachylenie wirażu 33 stopni), jest największym w Polsce i pozwala rozwinąć motocyklom chyżość do 124 klm. na godzinę. Po otwarciu odbyły się wyścigi kolarskie i motocyklowe, które dały następujące wyniki: **Wyścig otwarcia** (5 okrążeń toru, t. j. 2.200 m.) **po 3 przedbiegach:** 1) Stef (Crac.) w czasie 12 4/5. — **Wyścig Demilonde** (półdystansowy) 10 okr., 3 finisze, rozgrywka na punkty: 1) Stef (Cr.) 10 punkt. — **Wyścig za prowadzeniem motorów** (24 okr. 10.560 m.): 1) Lange Józef (WTC) w czasie 10:55:3. — **Wyścig za prow. mot.** (50 okr. 10 klm.): 1) Lange 19:24, 4/5.— **Wyścig drużynowy** (olimpijski) Kraków - Warszawa (8.800 m.): 1) Warszawa 6:47,4. — **Wyścig z wyrównaniem:** 1) Stef (Cr.). — **Wyścig na motorach** 6.006 m.: 1) Miśkiewicz (Cr.) 5:3 2/5. — **Wyścig na** 15 okrążeń dla motorzystów: 1) Choiński (WTC) 4:6 3/5.

„Sport" Nr. 185 wyszedł z druku. Na bogatą treść tego numeru składają się: artykuł dr. Polakiewicza: „Postępy w lekkiej atletyce". Nowa komisja we Lwowie, dokładne sprawozdania z piłki nożnej, hippiki, tenisu, kolarstwa w kraju i za granicą, kronikę oraz ważne komunikaty LOZPN. Redakcja i Administracja mieści się w hotelu Europejskim, pl. Marjacki 4.

Z ZAGRANICY.

Wyjazd Sparty (praskiej) do Ameryki. Dnia 8 sierpnia wyjeżdża Sparta do Barcelony, gdzie gra 15 i 16 sierpnia z C. D. Europa, poczem okrętem z Cherbourga udaje się na turnę do Ameryki. Dnia 6 września gra Sparta przeciw Giancie w Nowym Jorku, dnia 10 i 17 w Chicago. Po rozegraniu 9-ciu innych zawodów gra w końcu dnia 28 październik (święto narodowe Czechosłowacji) zawody z reprezentacją Ameryki podczas światowej wystawy w Filadelfji.

Gracze prascy: Saler (Sparta) i Patek (DFC) przechodzą do F. C. Torino.

Paryż: Zawody międzynarodowe w piłce wodnej Węgry - Francja zakończyły się nierozstrzygnięta 4:4. **Belgja - Węgry 3:2 (1:0).**

NOWY REKORD ŚWIATOWY W RZUCIE OSZCZEPEM.

Nowy Jork, 19. 1. (PAT). Podczas zawodów lekkoatletycznych w New Jesej, pani Paul Haskoup osiągnęła w rzucie oszczepem 33.07 m., ustalając nowy rekord światowy.

O unieważnienie testamentu.

Toruń, (Tel. wł.)

Przed sądem cywilnym w Toruniu odbędzie się wkrótce rozprawa o unieważnienie testamentu śp. Marji księżnej Ogińskiej z Jabłonowa znanej z aktów filantropijnych. Ks. Ogińska w r. 1914 **zapisała cały swój olbrzymi majątek rodzinie Narzymskich ustanawiając p. Zygmunta Narzymskiego posiadaczem majątku w imieniu rodziny. Majątek ks. Ogińskiej składał się z 8.000 morgów ziemi, świetnego gospodarstwa i wspaniałego pałacu. P. Zygmunt Narzymski nie stosował sie do zleceń księżnej, a nawet wbrew ostatniej jej woli sprzedał majątek. Duże wrażenie wywołał fakt, że p. Zygmunt Narzymski sprzedał majątek swemu synowi Tadeuszowi. Wkrótce po tej tranzakcji obaj Narzymscy ojciec i syn zmarli nie pozostawiając potomstwa męskiego.**

Olbrzymi więc majątek ks. Ogińskiej staje się przedmiotem sporu prawnego w którym prawowici spadkobiercy będą dochodzić należnej im schedy. Proces budzi wielkie zaciekawienie.

—oo—

KOLONIZACJA ŻYDOWSKA W ROSJI.

Ryga, (Tel. wł.)

Organizacja żydowska „Joint", zebrała w Ameryce 15 miljonów dolarów składek na kolonizację żydowską w Rosji. Do jesieni br. zebrać mają na ten cel jeszcze 10 miljonów dolarów.

—::—

GROŹBA STRAJKU TRAMWAJARZY W ŁODZI.

Łódź, (Tel. wł.). Tramwajarze tutejsi zażądali **podwyżki płac o 30%** i stosowania wskaźnika drożyźnianego. **Dyrekcja tramwaju odrzuciła to żądanie,** skutkiem czego pracownicy tramwajowi proklamować chcą **strajk.**

—oo—

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar" 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.